Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 27 lutego 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 57

Nowe zasady ustroju adwokatury

Sensacyjne szczegóły o aplikacji adwokackiej

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza kontynuowała obrady nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. M. in. na wniosek referenta pos. Siody postanowiono,

że aplikanci adwokaccy, którzy mają rok aplikacji adwokackiej, względnie sądowej, albo 3 miesiące i rok służby wojskowej, kończą aplikację wedle obowiązujących przepisów, dla wszystkich zaś innych obowiązywać będzie aplikacja sądowa i egzamin sędziowski.

Dużą dyskusję wywołał przepis przejściowy co do wyboru organów samorządu adwokackiego w pierwszych latach po wejściu w życie nowej ustawy. Na wniosek pos. Olszewskiego uchwalono, że Rada Naczelna adwokacka

powoływać będzie Rady Adwokackie i sądy dyscyplinarne przez okres 3 lat.

Pierwsza Rada Naczelna adwokacka wybrana będzie w miesiąc po wejściu w życie nowej ustawy.

Naczelna Rada składać się będzie z 3 delegatów wybranych przez poszczególne Izby adwokackie, 12 adwokatów powołanych do niej przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, po czym Naczelna Rada dokooptuje 6 członków z pośród adwokatów w Warszawie. — Nowa Naczelna Rada adwokacka ma do dwóch miesięcy powołać okręgowe Rady adwokackie i sądy dyscyplinarne.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu. Będzie to ostatnie posiedzenie komisji, poświęcone tej sprawie.

Wygaśnięcie ulg podatkowych z rozporządzenia Min. Skarbu w 1935 r.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Z dniem 31 marca wygasają ulgi przyznane dla zaległości podatkowych rozporządzeniem Min. Skarbu z dnia 15-go kwietnia 1935.

Wskutek tego odroczone na podstawie tego rozporządzenia dnia 31 marca zaległości stają się po tym dniu wymagalne i w razie niezapłacenia ich będą ściągane w drodze przymusowej. — Z chwilą wygaśnięcia odroczenia wygasa prawo płacenia odroczonych zaległości bez odsetek z bonifikatą, sięgającą obecnie 50 proc. spłaconej sumy. Bonifikatę tę stosuje się w ten sposób, że każdą wpłatę dokonaną przez 1 marca na poczet odroczonych zaległości zalicza się na te zaległości w wysokości 150 proc., a więc kto wpłaca 200 zł. ma zaliczonych na zaległość 300 zł. Wpłaty takie można dokonywać również obligacjami Pożyczki Narodowej, Konwersyjnej z r. 1924.

Po dniu 31 marca omawiane zaległości nie będą korzystały z bonifikat. Ponadto przy ich przyjmowaniu będą pobierane odsetki. Kto ma odroczoną zaległość w łącznej sumie 1.200 zł. może tę zaległość w terminie do 31 marca pokryć bez odsetek wpłatą 800 zł., a po dniu 31 marca na uregulowanie tych zaległości będzie musiał wpłacić już 1.632 zł., a więc przeszło dwa razy tyle.

Produktywność — hasłem polityki rolnej

Referat sprawozdawcy budżetu sen. Rostworowskiego w senackiej Komisji budżetowej

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Senacka komisja budżetowa wysłuchała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności p. wicepremiera Kwiatkowskiego referatu sprawozdawcy generalnego **budżetu** sen. Rostworowskiego.

Sprawozdawca w obszernym, wyczerpującym referacie omówił obecną sytuację gospodarczą Polski i scharakteryzował cyfry preliminarza.

Mówca stwierdził na wstępie, że mamy poprawę koniunktury, znaczny wzrost wpływów skarbowych i wykonanie bieżącego budżetu bez zarzutu.

Nie mamy generalnej obniżki świadczeń, ale nie mamy również w preliminarzu żadnego nowego podatku. Jedyny zarzut, powtarzający się zresztą w w każdym sprawozdaniu, w każdej debacie — jest brak oszczędności organizacyjnych, jest nieumiejętność przeorganizowania naszej administracji.

Koniunktura rolnicza, mówił dalej sen. Rostworowski, jest w obecnej chwili jeszcze mniej ustabilizowana od koniunktury w przemyśle.

Obszerny wywód poświęcił sprawozdawca sprawom urzędniczym.

Jest faktem ponad wszelką wątpliwość oczywistą, mówił referent, że nasze masy urzędnicze są uposażone poniżej egzystencji, że ich niezadowolenie przybierać będzie formy dla państwa niepożądane, że odcinek ten zaliczyć należy do odcinków chorych, domagających się reformy. Obowiązkiem Izb jest

saturmowanie o reformę administracji, nie dopuszczanie do rozrastania się etatów, nie uchwalanie ustaw, które automatycznie rozszerzają funkcje państwa i zwiększają wydatki osobowe.

Budowa naszego budżetu stoi pod znakiem kompromisu, zaakceptowanego przez obie Izby, bowiem ani p. minister skarbu, ani Izby, innego, jak kompromisowe, wyjścia w danej chwili nie miały.

Pierwszym zadaniem stojącym przed naszą polityką gospodarczą jest określenie naszego stosunku do gospodarstwa światowego. Powinniśmy dążyć do

włączenia się w orbitę gospodarstwa światowego i unikać wszelkiej złudy na temat możliwości stworzenia sobie dogodnej sytuacji autarkicznej.

Mówca docenia w całej rozciągłości budowę centralnego okręgu przemysłowego, ale ma wrażenie, że w tym dziale planu inwestycyjnego nie może mieć decydującego głosu jedynie problem finansowy.

Tam gdzie obronność kraju nie jest czynnikiem decydującym, musi przyjść do głosu czynnik kalkulacji gospodarczej i możliwości finansowe rynku pieniężnego.

W dalszych wywodach referent zajął się omówieniem sytuacji w rolnictwie.

Za największy błąd w obecnej polityce gospodarczej uważa sen. Rostworowski to, że

tworzy się gospodarstwa, które nie mogą wykazać żadnej żywotności i nie mają przed sobą żadnej przyszłości.

Założeniem polityki obecnego ministra rolnictwa jest, że przydzielenie ziemi bezrolnemu stanowi samo przez się postęp społeczny i gospodarczy. Nie docenia się w zupełności faktu, że do zagospodarowania potrzebne jest pewne minimum własnych środ-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 26. 2. (PAT.) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dnia 25 lutego b. r. na łącznej audiencji przedstawiciela parlamentarnej grupy oświatowej posła Pochmarskiego, przedstawiciela parlamentarnej Grupy Pracy Madeyskiego, oraz posłów z okręgu stołecznego Gardeckiego i Krukowskiego.

Kto będzie przemawiał na Kongresie Str. Ludowego

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Wobec zamkniętego charakteru kongresu Stronnictwa Ludowego, który będzie poświęcony wyłącznie wewnętrznym stosunkom Stronnictwa, nie będzie na kongresie żadnych przemówień oficjalnych ze strony zaprzyjaźnionych stronnictw czy też organizacyj.

Kongres witać będzie oficjalnie tylko przedstawiciel „Wici" p. Domański, natomiast PPS i front Morges nie zabiorą głosu.

Sukcesy marsz. Goeringa na reprezentacyjnym polowaniu w Białowieży

Białowieża, 26. 2. (PAT.) Drugi dzień polowania reprezentacyjnego w puszczy białowieskiej z udziałem p. Prezydenta R. P. i Feldmarszałka Goeringa, odbył się przy sprzyjających warunkach atmosferycznych. Dostojnych gości, którzy bawią w Białowieży, zbudziły, podobnie jak i wczoraj, dźwięki pobudki myśliwskiej.

O godzinie 8-mej rano myśliwi saniami udali się na teren nadleśnictwa Hajnówka, gdzie odbywało się polowanie. W dzisiejszym polowaniu wzięli również udział

niemieccy podsekretarze stanu Koerner i Alpers, ambasador Moltke i ambasador Lipski, generałowie Schally i Fabrycy, min. Łepkowski, szef protokołu dyplomatycznego Romer i członkowie świty Feldmarszałka Goeringa.

Gospodarzem terenów myśliwskich był dr Nejman, prowadził polowanie inspektor Dubrawski.

Po 3-cim miocie p. Prezydent R. P. podejmował swych gości śniadaniem w przenośnym pawilonie myśliwskim, po czym myśliwi udali się na następne stanowiska.

Feldmarszałek Goering odniósł dziś również duże sukcesy myśliwskie, ustrzelił bowiem 8 dzików.

Ogółem w czasie dzisiejszego polowania, które skończyło się około godziny 17.15, padły 22 dziki i 2 rysie.

Powrót de Valery

Londyn, 26. 2. (PAT.) De Valera powraca jutro do Dublina, aby jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia w czwartek przyjechać ponownie do Londynu i wznowić rokowania z rządem brytyjskim. Irlandzcy sekretarze stanu spraw zagranicznych i handlu, pozostają w Londynie.

Akcja Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie rozbudowy C. O. P.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Na terenie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych powołana została komisja do spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego, złożona z delegatów Izb Przemysłowo-Handlowych w Krakowie, we Lwowie, Lublinie i Sosnowcu.

Komisja pozostająca w stałym kontakcie z biurami Związku Izb ma za zadanie rozważanie całokształtu zagadnień gospodarczych, wyłaniających się w związku z COP., nie tylko pod kątem jego rozbudowy, ale również ze stanowiska ogólnego uprzemysłowienia kraju. Komisja ma skoordynować akcję samorządu przemysłowo-handlowego z poczynaniami innych instytucyj. Plan prac komisji obejmuje zagadnienia organizacyjne COP., komunikacji, kredytu, kształcenia zawodowego, opieki społecznej i rozmieszczania placówek handlowych.

Na odbytym ostatnio zebraniu komisja stwierdziła konieczność powołania do życia ośrodka informacyjnego, który miałby za zadanie udzielać wskazań co do możliwości i widoków tworzenia w COP nowych placówek przemysłowych i handlowych.

Szczegóły audiencji prezesa Zw. Młodej Wsi „Siew" u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Centralny Związek Młodej Wsi „Siew" ogłosił oficjalny komunikat, dotyczący przyjęcia prezesa Zarządu Głównego p. Gierata przez p. Prezydenta.

Komunikat ten brzmi: „Dnia 16 lutego w godzinach popołudniowych p. Prezydent R. P. przyjął na dłuższym posłuchaniu prezesa naszej organizacji kolegę Stanisława Gierata. Kolega Gierat informował p. Prezydenta o obecnie wytworzonej sytuacji młodzieży wiejskiej w Polsce i na tym tle o roli wychowawczej Centralnego Związku Młodej Wsi.

Następnie kolega prezes przedłożył opinię Związku w sprawie prób. podejmowanych w celu wytworzenia warunków sprzyjających współpracy między pokrewnymi organizacjami młodzieży.

P. Prezydent, który zawsze z dużym zainteresowaniem i troską odnosi się do młodego pokolenia, pilnie obserwując jego rozwój i poczynania ideowo wychowawcze, obiecał rozpatrzyć postulaty, przedstawione przez kolegę Gierata".

Oświadczenie Chamberlaina

Londyn, 26. 2. (PAT.) Odpowiadając na zapytanie przewódcy Labour Party członka parlamentu Attlee, Neville Chamberlain oświadczył, iż prawdopodobnie w końcu tygodnia będzie mógł już podać do wiadomości oficjalnie nazwisko nowego ministra spraw zagranicznych. Attlee oznajmił, iż w razie gdyby nowy sekretarz stanu spraw zagranicznych nie był członkiem Izby Gmin, byłbym zmuszony w tej sprawie zażądać specjalnej debaty.

Sprawa adw. Szumańskiego w Sądzie Najwyższym

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Wskutek kasacji, wniesionej przez adw. Szumańskiego, sprawa jego będzie rozpatrywana w izbie karnej Sądu Najwyższego w dniu 4 kwietnia.

Po prawomocnym zakończeniu sprawy odbędzie się rozprawa dyscyplinarna przeciw adw. Szumańskiemu przed władzami palestry.

Maruszeczko dwukrotnie skazany na śmierć nie korzysta z przywileju ustawy

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) W kołach sądowych podnoszą w związku ze sprawą groźnego bandyty Maruszeczki, iż procesy jego stanowią rzadki wypadek w kronikach spraw kryminalnych. Przeciwko Maruszeczce bo wiem w ciągu jednego tygodnia zapadły dwa wyroki śmierci i to w różnych sądach Rzecz znamienna, że

Maruszeczko mimo wywiezienia go z Warszawy, zaraz po procesie na nową sprawę w Wadowicach, nie zgłosił do tej pory skargę apelacyjną przeciw zapadłemu w stolicy wyrokowi śmierci.

Termin ten formalnie minął już wczoraj.

Maruszeczko będzie jeszcze prawdo podobnie ponownie sprowadzony do Warszawy, gdyż uprawomocnienie się wyroku śmierci w Warszawie powoduje obowiązek jego wykonania w stolicy. Maruszeczce pozostaje wobec uprawomocnienia się pierwszego wyroku tylko prośba o ułaskawienie.

Uwzględnienie postulatów lekarskich

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) W Ministerstwie Opieki Społecznej podano do wiadomości samorządu lekarskiego, iż skargi na niesłuszne opodatkowanie honorarium lekarskich na rzecz Funduszu Pracy zostały uwzględnione.

Z uwagi na to, że zarobki lekarskie nie podlegają opodatkowaniu na rzecz Funduszu Pracy, niesłusznie pobierane opłaty będą zwrócone przez skarb Państwa.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej) ków finansowych, których ci bezrolni nie posiadają, a państwo nie jest w stanie im dostarczyć. Nasza polityka agrarna nie chce zrozumieć, że takie ujęcie sprawy jest radykalnym podcięciem wszelkiego rozwoju.

W Polsce mamy kilka milionów ludzi, którzy nie mogą znaleźć egzystencji na wsi. Trzeba więc ich przeprowadzić do miast, dać im zatrudnienie w miastach.

Musimy w naszej polityce rolnej realizować hasło produktywności. Ziemia z parcelacji powinna iść w ręce tych, którzy będą w stanie na niej dobrze gospodarować, w przeciwnym razie będziemy świadkami procesu coraz większej pauperyzacji wsi.

Przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego

Warszawa, 26. 2. (PAT). Na posiedzeniu senackiej Komisji budżetowej podczas rozprawy generalnej, po referacie sen. Rostworowskiego, p. wicepremier i minister skarbu Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

Słusznie uczynił pan sprawozdawca generalny sen. Rostworowski, że zamykając ogólną debatę budżetową Komisji Senatu dał w syntezie obraz przekroju współczesnej rzeczywistości Polski.

Jakież byłyby te trzy najważniejsze postulaty, mające charakter generalny, postulaty ważkie i realne o wartości trwałej, współczesnej rzeczywistości polskiej? Postulaty, któreby miały być więzią cementującą nas w jeden organizm, a nie czynnikiem rozterki i walki?

Sądzę, że postulat pierwszy nie byłby do sformułowania najtrudniejszy. Jeżeli uznamy, że elementem obrony jest nie tylko ściśły budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych, ale i budżet Ministerstwa Oświaty, Komunikacji, Opieki Społecznej, a z szerszej perspektywy — w znacznej części również budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — to ujawnia się odrazu jako konkretne konsekwencje musi wywołać ten powszechnie uznany postulat.

Okres rządu Józefa Piłsudskiego był okresem pieczołowitej polityki wojskowej. Wiemy, że Polska historyczna nie zorientowała się w procesie przemian światowych, które zachodziły u jej sąsiadów. Oszczędziła sobie wydatków na reorganizację bezpieczeństwa, ale przegrała swoją wolność i całość.

Chcąc sformułować drugi postulat, drugi imperatyw naszej tendencji ku reformie, musimy się zwrócić ku naszej ludności. W stosunkach przedwojennych, które przecież nie są dla nas żadnym ideałem, a do których nieraz wzdycha nasz t. zw. „szary obywatel", nadmiar przyrostu ludności odpływał zagranicę albo stale, albo sezonowo, albo na stałe. Z wszystkich dóbr i wartości, którymi naród i państwo może rozporządzać, eksportowaliśmy najcenniejsze, t. j. człowieka, i to człowieka najaktywniejszego i najsilniejszego.

W tym stanie rzeczy formułujemy drugi postulat, od którego rozwiązania — dobrego lub niewłaściwego — zależy przyszłość państwa.

Jest to postulat wewnętrznej kolonizacji ze wsi do miast poprzez silniejsze uprzemysłowienie i unarodowienie produkcji i handlu,

oraz rozbudowę funkcyj gospodarczych, tak, ażeby luźniej stało się na wsi i ruchliwiej pod względem gospodarczym w miastach.

Elementem tej polityki jest wysiłek twórczy w t. zw. „Centralnym Okręgu przemysłowym". Charakter tego wysiłku ma oczywiście fundamentalne znaczenie dla realizacji postulatu poprzedniego — obrony narodowej, ale zarazem umożliwia ona realizację hasła uprzemysłowienia kraju na szerokiej platformie w harmonijnym wysiłku państwa i jego obywateli.

W realizacji Okręgu Centralnego dopatrzono się również przyczyn nie tylko upośledzenia ziem wschodnich, ale ostatnio i upadku gospodarczego ziem zachodnich. A przecież wszystkie wydatki i inwestycje, które od lat były podejmowane w całej Polsce, są na jednych i drugich ziemiach realizowane i obecnie. W Centralnym Okręgu Przemysłowym są angażowane sumy mniej sze od tych, które dawniej pochłaniał deficyt budżetowy. Są to sumy stanowiące nowy dodatkowy wysiłek.

Prace wykonywane w Centralnym Okręgu wykonują firmy polskie, głównie z Polski zachodniej, a pieniądze przeznaczone na te prace w ogromnej części wędrują właśnie do dzielnicy zachodniej.

Likwidacja bandy żerującej na zamroczeniu alkoholowym

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Stołeczny urząd śledczy zlikwidował ostatnio bandę, złożoną z 5 osób, która dokonywała rabunku na podchmielonych osobnikach. Banda wpadła w ręce policji podczas ostatnio przeprowadzonej obławy.

Herszten bandy okazał się niejaki Prokopowicz, przy czym w skład bandy wchodziła jedna kobieta niej. Błachowska. Obserwowała ona restauracje, a gdy wychodzili pijani, przystępowała do nich i wszczynała rozmowy.

Po zaobserwowaniu, że pijany ma lepszą garderobę i może mieć gotówkę, dawała znak członkom bandy, którzy byli w pobliżu zaczajeni i po zaciągnięciu ofiary w odludne miejsce dokonywali rabunku, niejednokrotnie posługując się nożem. Drugim sposobem bandy było ofiarowywanie odprowadzania pijanych do domu.

Sensacyjny proces adwokata

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) Donoszą z Katowic, że na sesji wyjazdowej Sądu okr. w Katowicach, odbyła się dziś rozprawa karna w Cieszynie przeciw adw. Albenschützowi, oskarżonemu o defraudację depozytów swych klientów, o oszustwo i fałszerstwo. Sąd I. Instancji zwolnił oskarżonego, lecz prokurator zapowiedział apelację.

W toku dalszej rozprawy sąd skazał adwokata na 2 i pół roku więzienia oraz pozbawienia prawa wykonywania zawodu adwokackiego przez 3 lata. Wyrok ten wywołał w Cieszynie ogromną sensację.

Wolny dzień w szkołach

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł. — l. r.) W przyszłą środę, 2 marca z okazji Popielca zawieszone będą zajęcia w szkołach powszechnych i średnich.

Lwów, dnia 25 lutego 1938 r.

Po uchwaleniu budżetu

Sejm ukończył najistotniejszą część zadań swej dorocznej sesji zwyczajnej: uchwalił budżet państwowy, który będzie obowiązywał od końca marca br. Uchwałę tę poprzedziły wielotygodniowe obrady w komisji i na plenum Sejmu, obrady, podczas których ze strony rządu nie skąpiono wyjaśnień co do struktury budżetu i możliwości jego wykonania, a ze strony parlamentu nie poskąpiono krytyki, czasem rzeczowej, a czasem nierzeczowej, występowano z szeregiem inicjatyw, konfrontowano pozycje budżetowe z potrzebami kraju i społeczeństwa, zaobserwowanymi przez posłów w terenie.

Ta właśnie postulatowa część dyskusji budżetowej stanowi jedno z zadań parlamentu. Inicjatywa poselska, motywowana rzeczowo, a dotycząca spraw gospodarczych i społecznych, jest cenną wskazówką dla rządu i spotyka się też z jego zrozumieniem. Zwłaszcza wtedy, gdy pozbawiona jest cech taniej demagogii lub chęci zdobywania sobie popularności przez stawianie niemożliwych do spełnienia żądań.

Wicepremier inż. Kwiatkowski na zakończenie debaty budżetowej wskazał na szereg zarządzeń, będących realizacją postulatów parlamentu i pochodzących z jego inicjatywy. Więc np. rząd pozytywnie ustosunkował się do opinii posłów w sprawie podniesienia dotacji na budowę szkół powszechnych, obniżki cen zapałek, zwolnienia od ciężarów miast, obciążonych pożyczkami ullenowskimi, obniżenia stopy dyskontowej, rekonstrukcji kapitałów obrotowych w monopolach, zmniejszenia wypłacanego przez gminy dodatku dla nauczycieli na wsi, ustanowienia osobnego kuratorium szkolnego i sądu apelacyjnego na Pomorzu, uregulowania stosunków płatniczych wobec zagranicy, wzmocnienia natężenia robót publicznych i szybszego rozładowania bezrobocia.

Uwzględnienie wszystkich tych postulatów parlamentu stało się możliwe nie tylko dlatego, że o ich słuszności rząd był przekonany, ale również i z tej przyczyny, że z osiągnięciem już stałej równowagi budżetowej i wyraźnej poprawy gospodarczej wytworzyła się nowa, inna niż w okresie kryzysu, sytuacja.

Poprawa naszej sytuacji gospodarczej została w końcowym przemówieniu wicepremiera zobrazowana szeregiem cyfr i faktów. „W całym szeregu kluczowych przemysłów — stwierdził min. Kwiatkowski — zanotowaliśmy w r. 1937 nie tylko wyraźny wzrost w porównaniu ze stanem w r. 1936-ym, ale w porównaniu z r. 1928-ym". Jesteśmy obecnie świadkami bardzo pocieszającego zjawiska wzrostu konsumcji wewnętrznej. Nareszcie zaspakajanie potrzeb własnej ludności odbywa się w tempie znacznie przyspieszonym. Charakteryzuje to np. zbyt węgla. W drugim kwartale ub. r. wynosił on 7.600 tys. ton, w następnym kwartale 8.700 tys. ton, a w czwartym kwartale już 9.400 tys. ton. Konsumcja w r. 1937 — w porównaniu z r. 1936 — wzrosła: soli o 15%, benzyny o 26%, wytworów żelaznych o 32%, stali o 34% itd. Równocześnie poczęły się zwierać t. zw. „nożyce cen". Rozpiętość cen — przemysłowych i rolniczych — wynosiła z końcem 1935 r. 12,4 punktów, z końcem 1936 r. — 12 punktów, a z końcem 1937 roku już tylko 7,3 punktów.

Są to wyraźne sprawdziany tego, że znaleźliśmy się na płaszczyźnie wzrastającej poprawy gospodarczej.

Oczywiście nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że koniunktura światowa podlega obecnie pewnym wahaniom, a nawet — jak to wyraził wicepremier — „w wielu ośrodkach zagranicznych mnożą się objawy zahamowania postępu gospodarczego".

Jest jednak wyraźna różnica między tymi obecnymi wahaniami koniunktury a kryzysem, jaki nawiedził świat przed kilku laty. „Ustalać się poczyna opinia — tłumaczył tę różnicę min. Kwiatkowski — że natężenia koniunktury czy depresji nie mają obecnie charakteru generalnego i jednolitego, a stan rozwoju rynków narodowych zależy przede wszystkim od przystosowania polityki gospodarczej danego kraju do jego specyficznych warunków i konieczności".

I wysnuł z tego wniosek:

— „Każdy kraj odpowiada dziś bardziej za własny los gospodarczy, niż dawniej. Tak właśnie winniśmy nastawić się i w Polsce".

Znaczy to: jeżeli widoczna u nas, bo wymową cyfr i faktów stwierdzona, poprawa gospodarcza nie ma być narażona na szwank, jeżeli mamy płaszczyznę narastającej poprawy rozszerzyć i pogłębić — nie wolno nam uczynić niczego, coby nas mogło narazić na utratę z takim trudem i ofiarnością zdobytej równowagi budżetu państwowego.

Jest to ostateczny wniosek, do którego doprowadziło rozpatrzenie preliminarza budżetowego, a zarazem pewnik, obowiązujący i rząd i społeczeństwo. **K. Z.**

Nowy ustrój w Rumunii

Wypadki w Rumunii postępują po sobie w błyskawicznym tempie. Zaledwie 10 lutego ustąpił rząd Gogi i powstał nowy rząd „koncentracji narodowej" pod przewodnictwem patriarchy Mirona, a już w półtora tygodnia później w dniu 21 lutego ukazała się w Monitorze urzędowym nowa konstytucja. Nowa konstytucja weszła w życie na mocy dekretu królewskiego czyli została oktrojowana poza normalnym tokiem przewidzianym przez poprzednią konstytucję dla rewizji ustawy zasadniczej. Jest to więc swojego rodzaju zamach stanu przeprowadzony w oparciu o autorytet osoby królewskiej i autorytet rządu, w którym zasiada szereg b. premierów i najwybitniejszych postaci życia politycznego Rumunii.

Szybkości przeprowadzonych w Rumunii zmian towarzyszy istnie głęboki przewrót w jej stosunkach wewnętrznych. Król Karol, czynnik decydujący, doszedł do przekonania, że nie sposób dalej rządzić i rozwiązywać stojące przed Rumunią zagadnienia przy pomocy starych form jej życia politycznego, w ramach starego ustroju liberalno-parlamentarnego, wśród wciąż rosnących walk poszczególnych stronnictw. Rząd Gogi był ostatnią próbą wyjścia z sytuacji przy zachowaniu starego ustroju. Rząd ten wystąpił z nowym programem, rzucił nowe hasła popularne w społeczeństwie rumuńskim. Nie zdołał on jednak położyć kresu wzrastającym walkom partyjnym, przybierającym częstokroć charakter walki wręcz. Okazało się również, że dysponując za słabym oparciem w postaci niezbyt licznej partii chrześcijańsko-narodowej, by móc zwyciężyć w wyborach. Król zdecydował się na wprowadzenie nowego ustroju przez oktrojowanie nowej konstytucji.

Główne zarysy konstytucji miał już król Karol, jak się okazuje, przemyślane, a nawet przepracowane w gronie swych zaufanych współpracowników. Toteż praca nowego rządu nad konstytucją trwała krótko. Nowa konstytucja podlegać ma zatwierdzeniu przez plebiscyt całej ludności i wtenczas dopiero stanie się prawem obowiązującym. W chwili, kiedy piszemy te słowa nie są jeszcze ogłoszone wyniki tego plebiscytu, który odbędzie się w czwartek 24 b. m. Nie ulega jednak wątpliwości, że da on wynik pozytywny. Ułatwić to miała organizacja plebiscytu, który był obowiązkowy i odbywał się jawnie — drogą ustnego oświadczenia wobec komisji wyborczej, której przewodniczył przełożony każdej gminy.

W nowej konstytucji Rumunia zerwała z ustrojem parlamentarno-partyjnym i stała się państwem autorytatywnym, którego najwyższa władza wykonawcza i ustawodawcza skupia się niepodzielnie w osobie króla. Źródłem władzy jest naród — powiada konstytucja, ale piastunem władzy jest król, który sprawuje władzę ustawodawczą za pośrednictwem przedstawicielstwa narodowego, a władzę wykonawczą za pośrednictwem rządu. Król ma inicjatywę ustawodawczą, jest szefem armii, wypowiada wojnę i zawiera pokój. Ministrowie są odpowiedzialni tylko przed królem. On ich powołuje i odwołuje.

Parlament jest dwuizbowy. Połowa senatu pochodzi z nominacji króla lub urzędu. Izba niższa wybierana jest w głosowaniu powszechnym, prawo głosu mają jednak tylko członkowie poszczególnych zawodów, wchodzących w zakres trzech następujących kategoryj: 1) rolnictwo i praca fizyczna, 2) przemysł i handel, 3) zawody wolne. Wynika z tego, że nie mają prawa głosu urzędnicy, wojskowi i kobiety nie pracujące zawodowo w którejś ze wspomnianych kategoryj.

Nowa konstytucja stanowi usankcjonowanie roli króla w życiu politycznym Rumunii, roli, którą już dotychczas w praktyce król Karol odgrywał dzięki niepospolitym walorom swego umysłu, charakteru i woli. Przemiany wewnętrzne w Rumunii poszły po tej samej linii, co w szeregu innych krajów Europy — Polski nie wyłączając — które przechodziły w okresie ostatnim przez ostry kryzys ustroju liberalno - demokratycznego. Wzmocniły one spoistość wewnętrzną państwa i siłę jego egzekutywy kosztem ograniczenia lub całkowitego załamania partyj politycznych oraz ograniczenia swobód politycznych, wyrosłych na gruncie doktryny wielkiej rewolucji francuskiej.

Rozwój wypadków wewnętrznych w Rumunii żywo nas obchodzi. Toteż przemianom wewnętrznym naszej sojuszniczki i usiłowaniom króla Karola znalezienia jak najwłaściwszej i najpewniejszej drogi do stabilizacji siły wewnętrznej państwa rumuńskiego towarzyszą z Polski jak najbardziej serdeczne życzenia powodzenia.

Przegląd prasy

TYTULARNY NACJONALIZM

„Gazeta Polska" trafnie określa formalistyczny charakter nacjonalizmu uprawianego przez Stronnictwo Narodowe:

Sprawa nacjonalizmu wogóle, tak jak ją stawiają publicyści endeccy, roi się od nieporozumień. Publicyści ci dlatego, że głoszą od lat kilkudziesięciu specyficzną teorię instynktu narodowego, lubią przedstawiać siebie jako jedynych reprezentantów instynktu narodowego, najczystszej wody i najlepszego gatunku. Po prostu oni to dopiero przed laty 50-ciu odkryli polski instynkt narodowy, którego widać przed tym nie było. Do takich absurdów prowadzi utożsamianie teorii nacjonalistycznej z instynktem narodowym, jako szlachetnym i twórczym czynnikiem duszy ludzkiej.

Najsilniejszy wyraz znajduje instynkt narodowy niewątpliwie w ofierze z życia, do której jest zdolna pod jego wpływem jednostka walcząca i powtóre w zdolności do samodzielnego bytu politycznego, czyli w zmyśle państwowym.

Z tego wynika oczywiście, że polski ruch zbrojny, walczący o niepodległość był najpotężniejszym wyrazem polskiego instynktu narodowego. Człowiek, dokonywujący bohaterstwa nie potrzebuje studiować teorii bohaterstwa. Działa pod nakazem wewnętrznego, szlachetnego impulsu. Byłoby śmieszne, gdyby go następnie klepał protekcjonalnie po ramieniu jako „neofitę" autor znakomitej rozprawy o bohaterach, „znacznie" dawniej... jeszcze przed pięćdziesięciu laty wydanej.

Drugim przejawem potężniejącego instynktu narodowego Polski nowoczesnej stał się konstruktywizm państwowy, praca nad odbudowywaniem zrębów państwowych, uformowanych ostatecznie w całkowitym kształcie konstytucji kwietniowej.

Stronnictwo Narodowe traktując tych, którzy głoszą dzisiaj program narodowy w tej czy innej postaci i używają terminu „nacjonalizm", jako „neofitów", popełnia podwójny błąd. Przede wszystkim, gdy utożsamia teorię nacjonalistyczną z patriotyzmem, instynktem narodowym, czyli po prostu polskością — wtedy przypomina owego teoretyka heroizmu, który klepie protekcjonalnie po ramieniu rzeczywistego bohatera. Powtóre zaś błędny pogląd publicystyki endeckiej polega na przypuszczeniu, że nowoczesny ruch narodowy kształtujący się w ramach odbudowanego państwa, jako siła konstruktywna, której rdzeniem jest poczucie suwerennej odpowiedzialności za państwo, nawiązywać pragnie i opierać się na nacjonaliźmie partyjnym i apaństwowym. Jest to nieporozumienie zrodzone z brzmienia słów.

To co nazywa się ruchem narodowym pozytywnym, konstruktywnym, lub państwowym, a jest nowoczesną ideą Polski suwerennej — to jest ruchem politycznym nowym, który bije z innych świeżych źródeł, mobilizując w duszach polskich nowy zespół uczuć i wprowadzając do polskiej myśli nowe idee polityczne

Z plenarnych obrad Senatu

Warszawa, 25. 2. (PAT). Na wstępie wczorajszego posiedzenia po załatwieniu formalnych spraw, Senat przyjął cztery projekty ustaw ratyfikacyjnych. Następnie sen. Maciejewski referował

projekt ustawy o odroczenie wyborów do Rad miejskich Łodzi i Poznania w związku z wniesionym przez rząd projektem ordynacji wyborczej do 6 największych miast w Polsce.

Przeciw tej ustawie wystąpił sen. Michałowicz, wnosząc o jej odrzucenie. Ponieważ wniosek ten nie został poddany pod głosowanie, projekt ustawy Senat przyjął w brzmieniu sejmowym.

Sen. Siudowski następnie zreferował projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ustroju m. Gdyni. Senat przyjął ten projekt bez dyskusji.

Dalej Izba wysłuchała sprawozdania sen. Głowackiego o projekcie ustawy, dotyczącej rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich.

Z kolei sprawozdawca sen. Gwiżdż referował

nowelę o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego Reformy Rolnej, którą w głosowaniu Senat przyjął.

Nowelę o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych przedstawił Izbie sprawozdawca sen. Olewiński, referując jednocześnie poprawki komisji.

Rozpaczliwy stan finansowy grozi zamknięciem stołecznej opery

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo, cały zespół pracowniczy Opery warszawskiej, rozpoczął trzydniowy strajk okupacyjny. Strajk ten jest

demonstracją przeciwko fatalnemu stanowi finansowemu Opery. — Strajk jest o tyle charakterystyczny, że biorą w nim udział również soliści. Jest to bodaj pierwszy w dziejach wszystk. oper wypadek, by śpiewacy, chór, balet i t. d. u pominali się o swoje słuszne prętensje i walczyli o swój byt za pomocą strajku okupacyjnego.

Sprawa utrzymania Opery warszawskiej wymaga należytego załatwienia. Rozstrzygnięcie jednak tej sprawy nie zależy tylko od udziału Państwa w utrzymaniu Opery, wpierw należałoby wogóle uzdrowić stosunki, panujące w Operze, a przede wszystkim wynaleźć dyrektora, któryby

łączył zdolności administracyjne z fachową wiedzą muzyczną i artystyczną.

B. prezydent U. S. A. doktorem h. c. uniw. w Lille

Bruksela, 25. 2. (PAT). B. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover wyjechał dziś z rana do Lille, gdzie ma otrzymać doktorat Honoris Causa na tamtejszym uniwersytecie, po czym uda się do Paryża.

Przebieg plebiscytu w Rumunii

Bukareszt, 25. 2. (PAT) Wczoraj w całym kraju odbywał się plebiscyt w sprawie nowej konstytucji. Wedle dotychczasowych doniesień, głosowanie odbywa się w całkowitym spokoju przy znacznej frekwencji wyborczej. Bukareszt przybrał odświętny wygląd. Na wielu budynkach wywieszono flagi. Urzędy są zamknięte.

UCZEŃ POKĄSANY PRZEZ PSA

(a) Na ul. Krasickich obok kamienicy l. 7, pokąsany został wczoraj Eliasz Steinschein, uczeń szkoły powszechnej, (ul. Rappaporta 9) przez psa, stanowiącego własność Zofii Silbermann (ul. Dąbrowskiego 1. 1). Pokąsanego chłopca skierowano do Fizykatu miejskiego, psa oddano pod obserwację.

Pamiątkowy karabin marsz. Lyautey'a na usługach organizacji C.S.A.R.

Paryż, 25. 2. (PAT). Władze policyjne aresztowały urzędnika kolejowego Franciszka Allo, w którego posiadaniu znaleziono karabin maszynowy. Jak się okazało, ów karabin był bronią pamiątkową, ofiarowaną w swoim czasie przez grupę oficerów marszałkowi Lyautey'owi w darze do jego kolekcji broni.

Po zgonie marszałka Lyautey'a karabin ów wraz z różnymi przedmiotami z kolekcji marszałka pozostał na składzie w mieszkaniu zlikwidowanym przez wdowę po marszałku.

Bronią ową, a więc szablami, karabinami i tym karabinem maszynowym podzieliła się między sobą służba zmarłego marszałka, a jego ordynans, któremu ten karabin maszynowy z pamiątkową plakietą ofiarodawców przypadł w udziale, odstąpił go aresztowanemu obecnie Franciszkowi Allo, który należał do tajnej organizacji CSAR i oddał ten karabin na użytek organizacji do ćwiczenia w strzelaniu członków tej organizacji.

Ukarana omyłka

Warszawa, 25. 2. (Tel. wł. — l. r.) Sąd grodzki w Częstochowie skazał niej. Włodarczyka na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata za samowolną zmianę jednej litery na świadectwie przemysłowym, które wykupił dla swej córki Mieczysławy. Przez pomyłkę na świadectwie napisano Mieczysław Włodarczyk. Ojciec zaś, nie zdając sobie z tego sprawy, dopisał literę „a" i ta jedna litera zaprowadziła go do sądu.

———

Bandyta Maruszeczko ponownie skazany na śmierć

Katowice, 25. 2. (PAT). Wczoraj przed Sądem okręgowym w Katowicach odbył się drugi z kolei proces przeciwko Nikiforowi Maruszeczce oskarżonemu o zabójstwo dokonane w Katowicach na osobie Jerzego Rottera i żony restauratora Galuszki, oraz o postrzelenie woźnego sądowego Fornalczyka. Wraz z Maruszeczką zasiadł na ławie oskarżonych Władysław Sparzyński z Bugaja w pow. wadowickim, obwiniony o współudział w napadach. Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego Stodolak, oskarżał wiceprokurator Rygiel, bronił z urzędu adwokat Arct.

Maruszeczko przyznał się na rozprawie do zarzucanych mu czynów, natomiast Sparzyński wypierał się współudziału w napadach. Po przesłuchaniu świadków i przemówieniach prokuratora i obrońcy, Sąd wydał wyrok, mocą którego Nikifor Maruszeczko skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Współoskarżony Sparzyński z braku dowodów winy został uniewinniony.

Ostatnie wiadomości sportowe

Zakopiańczycy startują w niedzielę w Brzuchowicach

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 12-tej, rozegrany zostanie w Brzuchowicach drużynowy konkurs skoków narciarskich, w którym wezmą udział zespoły SNPTT (Zakopane), SNPTT (Lwów), Wisła (Zakopane), AZS (Lwów), KTN (Lwów). Wśród zawodników, biorących udział w tej imprezie, wybija się na plan pierwszy Andrzej Marusarz — najlepszy skoczek polski w b. sezonie, Kula Jan najlepszy polski junior, Rój — zdobywca pucharu Czarnohory, Łuszczek — b. mistrz Polski, Szczerba I i wielu innych. Poza tym w konkursie tym weźmie udział trener polskich narciarzy Norwek Miscauga. W Brzuchowicach panują doskonałe warunki śnieżne, to też niedzielna impreza zapowiada się wyjątkowo dobrze i ciekawie.

* * *

Sekcja narciarska AZS, organizuje w nadchodzącą sobotę 26 b. m. bieg sztafetowy 3X100 m., który w połączeniu z niedzielnym konkursem skoków, rozegrany zostanie o tytuł drużynowego narciarskiego mistrza Lwowa. Ze względu na brak czasu, zainteresowane kluby nie będą zawiadamiane pisemnie. Indywidualne zgłoszenia należy kierować do SNPTT, ul. Akademicka 23. Odprawa zawodników i losowanie numerów startowych nastąpi w piątek wieczorem. Start i meta biegu na pl. Targów Wschodnich, obok pawilonu Pacykowa w sobotę o 15-tej.

Dwa mecze Cracovii we Lwowie

Hokejowa drużyna Cracovii zjeżdża do Lwowa na dwa mecze, w sobotę o godzinie 19.30 Cracovia rozegra mecz towarzyski z Pogonią, w niedzielę o godzinie 19-tej, spotka się z Ukrainą w eliminacji o mistrzostwo Polski. — Oba mecze rozegrane zostaną na torze Pogoni przy ul. Szymonowiczów.

Polska sztafeta — ósma

Lahti, 25. 2. W czwartek po południu nastąpiło w Lahti uroczyste otwarcie narciarskich mistrzostw świata. Po uroczystościach nastąpił start do biegu sztafetowego na dystansie 4X10 klm. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza świata zdobyła Finlandia, która uzyskała ogólny czas 2:38:42 sek.; 2) Norwegia; 8) Polska 3:01:09.

FINAŁY KOSZYKÓWKI

Dziś w [illegible] o godzinie 19-tej w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5, rozegrane zostaną finałowe mecze w koszykówce panów o mistrzostwo okręgu lwowskiego, między ZZK i RKS-em, oraz spotkanie decydujące o pierwszej lokacie Sokół-Macierz — AZS.

Tajemnica komunistycznego archiwum odkrytego w domu lwowskiego restauratora

(—) Na ławie oskarżonych zasiadło wczoraj przed sądem przysięgłych we Lwowie 10 komunistów, aresztowanych w maju ub. r. w jadłodajni niejakiego Morgensterna przy ul. Kazimierza Wielkiego. Sprawa ich związana jest z działalnością komunistyczną lekarza Cywińskiego, który swego czasu skazany został we Lwowie przez sąd przysięgłych.

Znaleziono u niego całe archiwum „Politbiura", a w nim materiał dotyczący K. P. Z. U. i obciążający szereg osób.

U Morgensterna znajdował się dom zajezdny dla sekretarzy komitetów okręgowych tej organizacji z terenu Wołynia. Na podstawie wiadomości zaczerpniętych z papierów Cywińskiego

policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Morgensterna i aresztowała przybyłych tam z objazdu agitatorów.

Za propagandę komunistyczną na terenie Małopolski i Wołynia odpowiadali wczoraj: agent handlowy Mor genstern, H. Sawin z Horodyszcza, krawiec J. Hakman z Zamościa, krawczyni Sara Kostman, A. Murawski i Barbara Fiszczuk z Kowla, Antonina Sawczuk z Łucka, oraz J. Kremer, Mina Wittlin i Róża Spekulant ze Lwowa. Niektórzy byli już karani za działalność komunistyczną.

Trybunałowi przewodniczy s. o. Locker, oskarża wiceprok. Łaszkiewicz, bronią adw. dr Axer, dr Starosolski, Seidlerówna, Tenzer, Gruder, Singer i inni. Rozprawa trwać będzie parę dni.

Agonia znanego amerykańskiego generała

Nowy Jork, 25. 2. (PAT). Jak wynika z biuletynu ogłoszonego przez lekarzy czuwających u łoża generała Pershinga, w stanie jego zdrowia nastąpiło pogorszenie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

(a) Złodzieje strychowi grasują w dalszym ciągu. Wczorajszej nocy nieznani sprawcy włamali się na strych kamienicy przy ul. Wałowej 21, gdzie skradli na szkodę Eli Starck bieliznę wartości 600 zł. — Nieznany sprawca skradł wczoraj z mieszkania Jana Hucha (ul. Bilińskich 27) garderobę i pióro wieczne wartości kilkuset zł.

Rozmowy kanclerskie w Berchtesgaden kamieniem węgielnym pokoju

Wielka mowa polityczna kanclerza Schuschnigga

Wiedeń, 25. 2. (PAT.) W oczekiwaniu wczorajszego przemówienia kanclerza Schuschnigga w parlamencie, Wiedeń przybrał wygląd odświętny. O godzinie 19-tej w zapełnionej szczelnie sali dawnego parlamentu, kanclerz Schuschnigg, ubrany w szary uniform naczelnego komendanta Frontu Patriotycznego, wygłosił przeszło dwie godziny trwającą i oczekiwaną z napięciem przez całą Austrię wielką mowę polityczną. W rozstrzygającej dla Austrii chwili zebrał się dziś parlament — oświadczył Schuschnigg.

Dziś nie czas na debaty, ale na decyzje i czyn. Kanclerz apeluje do **poczucia odpowiedzialności całego narodu, podkreślając, że jedynym punktem porządku obrad dzisiejszego posiedzenia parlamentu jest Austria.**

Konstytucja austriacka nie uznaje żadnych partii. Celem i zadaniem obecnego rządu jest koncentracja wszystkich sił dla Austrii. **Austria odrzuca programy wewnętrzno-polityczne innych państw zarówno front ludowy jak i formy dyktatury.**

Front patriotyczny, zjednoczony front całego narodu. Przechodząc do omówienia rozmów w Berchtesgaden oświadczył kanclerz, że pojechał tam na osobiste zaproszenie kanclerza Hitlera, a to w celu wyrównania trudności, jakie powstały w czasie wykonywania umowy lipcowej, a które **groziły że mogą być źródłem poważnego niebezpieczeństwa. Kanclerz wystąpił przeciwko wszelkim sensacyjnym pogłoskom,** rozsiewanym na temat **spotkania** w Berchtesgaden. Wyraził on przekonanie, że rozmowy w Berchtesgaden leżały w interesie całego narodu niemieckiego, a szczególnie Austrii i **tworzą kamień węgielny pokoju.**

Egzystencja Austrii związana jest ściśle ze specjalną niemiecką misją w Europie. Kanclerz potępił 5-letnią walkę braterską między Niemcami, po której spodziewa się, że nastąpi pokój.

Kanclerz twierdzi, że dana została możność dawnym socjaldemokratom oraz dawnym narodowym socjalistom pracy w ramach frontu patriotycznego, ale jedynie na platformie konstytucji i **zasadach Dolfussa t. j. niepodległej, niemieckiej, chrześcijańskiej, socjalnej i stanowej Austrii.**

Kanclerz powołał się na zapewnienie Niemiec, iż **Niemcy nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych Austrii i podkreślił, że Austria wzięła na siebie zobowiązania** połączone z wielkimi ofiarami wynikającymi z rozmów w Berchtesgaden. Dla Austrii nie egzystuje **ani socjalizm, gdyż hasłem jej jest tylko patriotyzm.**

Kanclerz zapowiedział wielki program inwestycji i prac na rok 1938. — Na walkę z bezrobociem przeznacza się 299 milj. szylingów. Przechodząc do polityki zagranicznej Schuschnigg podkreślił przede wszystkim przyjazne stosunki z Węgrami, a następnie żywotność i znaczenie polityczne i gospodarcze protokułów rzymskich.

Zaprzeczył jednocześnie fałszywym pogłoskom prasy zagranicznej, o rzekomej zmianie pomiędzy Austrią i Włochami podkreślając, że Mussolini posiada wielkie zrozumienie dla spra wAustrii i dał ,dowody wielkiego taktu, nie mieszając się do jej spraw wewnętrznych. Kanclerz z naciskiem podkreślił, że stosunki austriacko - włoskie nie ulegną żadnej zmianie w przyszłości.

„Dziś cały świat — oświadczył Schuschnigg — patrzy na Austrię, której wolą jest utrzymanie niepodległości, gdyż skreślenie jej z mapy Europy jest nie do pomyślenia (owacje). **Zagraniczna polityka Austrii prowadzona będzie nadal wedle dotychczasowego kierunku. Kanclerz podkreślił, że front patriotyczny, który liczy około 3-ch milionów członków jest najlepszą gwarancją niepodległości Austrii. — Kończąc Schuschnigg wzniósł okrzyk na cześć Austrii i narodowych barw austriackich.**

Po skończonym przemówieniu przy niemilknących owacjach, zebrani odśpiewali **hymn austriacki i pieśń Dolfusa.**

Przed parlamentem zgromadziły się olbrzymie tłumy ludności, które owacyjnie przyjmowały ustępy przemówienia kanclerza. Jednocześnie w paru punktach miasta narodowi socjaliści próbowali zorganizować demonstrację. Zostali oni rozpędzeni przez oddziały frontu patriotycznego.

Zapowiedź rozbicia współpracy bryt.-francuskiej
Rewelacyjne kulisy ustąpienia Edena
Znamienne komentarze berlińskich kół politycznych

Berlin, 25. 2. (PAT.) „Rheinisch-Westfaelische Ztg." zamieszcza w formie rewelacji pewne szczegóły dotyczące oświadczenia Edena w Izbie min. Eden wskazał wówczas, iż **przyczyna nieporozumień między nim a pozostałymi członkami gabinetu polegała przede wszystkim na rozbieżności zapatrywań na politykę włoską. Prócz tego dotyczyła również „innego zagadnienia".**

Według informacji dziennika, tą **drugą przyczyną miał być fakt, iż Eden godził się na dokonanie wspólnego brytyjsko - francuskiego kroku w Berlinie, w związku z zagadnieniem niemiecko - austriackim.**

Ambasador francuski w Londynie otrzymać **miał** polecenie przedłożenia tej propozycji rządowi brytyjskiemu, a **w rozmowie z Edenem, którą przeprowadził w czwartek wieczorem otrzymać miał od niego pełną zgodę na ten wspólny krok. Jedynym warunkiem postawionym przez Edena, było osiągnięcie aprobaty całego gabinetu brytyjskiego. Na tym tle nastąpiło właśnie zasadnicze nieporozumienie, między Edenem a Chamberlainem.**

Dziennik opatruje swe informacje komentarzem, w którym zauważa, że usunięcie Edena oznacza dla Francji niewątpliwie **odmowę wspólnej interwencji w sprawie niemiecko - austriackiej.**

Londyn, 25. 2. (PAT.) Jak się dowiaduje korespondent P. A. T., premier Chamberlain w poniedziałek t. j. w pierwszym dniu swojego urzędowania, jako zwierzchnik Forreign Office wysłać miał do ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona instrukcję, polecającą mu wysondowanie stanowiska rządu niemieckiego, co do ewentualnych rozmów z W. Brytanią.

Zacieśnienie współpracy z Sowietami czy podjęcie rozmów z Berlinem i Rzymem

Paryż, 25. 2. (PAT.) W kołach parlamentarnych z wielkim zainteresowaniem oczekują wielkiej debaty nad interpelacją o polityce zagranicznej, która wyznaczona została na piątek i sobotę. Chociaż w kuluarach parlamentarnych oczekują, że min. Delbos w swoich wyjaśnieniach i oświadczeniach zajmie stanowisko **pełne daleko idącej rezerwy i ostrożności,** tym niemniej oczekiwana debata wywołuje ogromne zainteresowanie, ponieważ premier Chautemps zapowiedział, **że interweniować będzie w niej osobiście. Premier ma poprzeć całym swoim autorytetem oświadczenie min. Delbosa, który ma odrzucić kategorycznie zarówno żądanie komunistów co do zerwania z polityką nieinterwencji i zacieśnienia współpracy z Sowietami, jak i postulatów Flandina, który domaga się natychmiastowej inicjatywy francuskiej i nawiązania jaknajszybszego bezpośrednich rokowań z Berlinem i Rzymem.**

Olbrzymi sukces wyborczy nowego rządu w Rumunii

Bukareszt 25. 2. (PAT.) Głosowanie **we wczorajszym plebiscycie zostało zakończone o godzinie 17.30. Według dotychczasowych zestawień wyników głosowania rząd uzyskał olbrzymi sukces. — Udział ludności w głosowaniu wyniósł 88 procent, podczas gdy udział głosujących w dotychczasowych wyborach nigdy nie przekraczał 70 procent.**

W Bukareszcie na 106.000 obywateli wciągniętych na listę głosujących było **9.000 wstrzymujących się od głosu, a tylko 145 głosów przeciw zmianom, zaszłym w Rumunii po objęciu rządów przez patriarchę Mirona.**

Opozycjoniści, składają się głównie z b. członków Żelaznej Gwardii i grup **skrajnie lewicowych. Głosowanie nigdzie nie zostało zakłócone.**

Nagły zgon gen. Raczyńskiego

Berlin, 25. 2. (PAT.) Dziś w godzinach popołudniowych, zmarł w Berlinie gen. Maksymowicz - Raczyński na nagły atak serca. Śmierć nastąpiła w hotelu „Eden", gdzie gen. Maksymowicz zatrzymał się wraz z wycieczką, przybyłą do Berlina na wystawę samochodową.

Ambasador Grandi na posiedzeniu Rady Faszyst.

Rzym, 25. 2. (PAT.) Oczekiwany tu jest przyjazd ambasadora włoskiego w Londynie, ambasadora Grandiego, który przedłoży Mussoliniemu sprawozdanie z sytuacji oraz weźmie udział w posiedzeniu Rady Faszystowskiej, zbierającej się w dniu 3 marca

Raut w poselstwie R. P. na cześć Regenta Horthy'ego

Budapeszt, 25. 2. (PAT.) Poseł R. P. w Budapeszcie Orłowski, wydał na cześć regenta Horthy'ego i pani de Horthy obiad, na którym byli obecni m. in. Kanya, min. finansów Fabinyi z małżonką, pos. rumuński Bossy z małżonką, pos. niemiecki Erdsmansdorf z małżonką, szef węgierskiego sztabu generalnego gen. Ratz, poseł R. P. w Wiedniu Gawroński, członkowie poselstwa oraz inne osobistości tutejszego świata politycznego i towarzyskiego.

Katastrofalne zderzenie łodzi podwodnych

La Vallette, 25. 2. (PAT) Dwie brytyjskie łodzie podwodne „Snapper" i „Severy" zderzyły się w czasie ćwiczeń. Komunikat admiralicji zapewnia, że obie łodzie są tylko nieznacznie uszkodzone.

Sukcesy myśliwskie marszałka Goeringa

Białowieża, 25. 2. (PAT). Pierwszy dzień polowania reprezentacyjnego w Puszczy Białowieskiej z udziałem Pana Prezydenta R. P., feldmarszałek Goeringa. Od jego strzałów padło 6 dzików, w tym jeden wspaniały okaz odyńca, oraz jeden lis.

Tragiczna śmierć znanego dramaturga

Berlin, 25. 2. (PAT.) Thilo von Trotha, dramaturg niemiecki, zginął dziś w wypadku samochodowym w powrotnej drodze z premiery swej nowej sztuki „Gudrun" wystawionej w Schleswig. Von Trotha był jednym z najbliższych współpracowników Alfreda Rosenberga, a w partyjnym urzędzie spraw zagranicznych był szefem sekcji nordyckiej.

Święto narodowe Estonii

Tallin, 25. 2. (PAT.) Dziś cała Estonia obchodziła ogromnie uroczyście święto 20-lecia niepodległości. Najokazalej uroczystości te wypadły w Tallinie. Miasto przybrało odświętny wygląd

Kariera „Ta joj“

Satyra na świat jest równie jak ten świat stara. Wszystkie ludzkie działania, dlatego właśnie, że ludzkie, spotykały się (i słusznie) z krytyką, — prawie zaś wszystkie znajdowały swoje odbicie w zniekształcającej i brudnej kałuży, lub w świecącym, choć wklęsłym zwierciadle. Bo satyra może być i jednym i drugim: brudną kałużą lub lśniącym zwierciadłem. Bo satyra, to rzecz bardzo wrażliwa i cienka i delikatnych też rąk potrzebuje; kiedy grubieje jak kłonica i wali jak cep, nieszczególny jej wdzięk i żaden pożytek; lada prztyknięcie wytrąci ją z grubych paluchów dowcipnisia.

Z tej powiastki wynika morał taki: ostrożnie z dowcipami, delikatnie ze stosowaniem satyry, więcej uwagi przy odważaniu jednego i drugiego. Tę uwagę w „odważaniu“ polecilibyśmy chętnie, przy sposobności, lwowskiej audycji „Ta joj“, tak sympatycznej i tyle mającej (nie wyłączając piszącego te słowa) zwolenników. Mamy pretensję do „tajojków“, dlatego, że ich lubimy i że chcemy ich słuchać; tylko to skłania nas do sui generis „przestrogi“.

Ostatniej niedzieli była „Kariera pana Frajera“. Bardzo dobrze opracowana audycja. Twierdzę, że o wiele lepiej, aniżeli wszystkie poprzednie. Dobre i zręczne przeprowadzenie pomysłu, niesłabnące natężenie farsowej akcji, świetne piosenki, efektowne wykonanie (zwłaszcza Szczepko i Tońko). To wszystko, duży kawał autorskiej roboty, 3-kwadransowy wysiłek artystów, tyleż trwająca uwaga i dobra wola radiosłuchaczy, — to wszystko po to, żeby doścignąć żądłem satyry, przydusić kamieniem dowcipu, ośmieszyć po prostu... biurokrację. A więc coś, co jest niezmiennie tematem dowcipu od stu i więcej lat, co wyśmiane i obrobione już jest tak dokładnie, jak ośla czaszka zakopana w pobliżu kopca termitów; satyra na „biurokrację“ i dowcipy o teściowych, to odwieczne i nie do strawienia już dzisiaj szablony humorystyczne.

Po prostu „robota“ ostatniej audycji „Ta joj“ była za dobra, za inteligentna, żeby zadowolić się materiałem tak wyciśniętym, jak temat biurokracji. W ogóle „ta-jojkom“ dobrze zrobiłoby rozszerzenie skali tematów i motywów **Mart.**

„Program radjowy“

SOBOTA, 26 LUTEGO

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Walce. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.05 Lw. „W Klinice chorych lokomotyw“, trans. z warsztatów PKP. na wsz. rozgł. P. R. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Wiad. gospodarcze. — 15.45 Lw. Teatr wyobraźni dla dzieci: „Sprawiedliwy wyrok“, słuch. w opr. M. Sterbówny na wsz. rozgł. P. R. — 16.15 Polska muzyka. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 „Na polskiej plaży w Bretanii“. — 17.15 Utwory fortepianowe. — 17.50 „Nasz program“. — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Koncert rozrywkowy w wyk. tria salonowego. — 18.35 Lw. Pogadanka aktualna: „Polska świetlica robotnicza w Paryżu“ — wygł. dr. Wł. Lewik. — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. Lw. „Na wschodniej rubieży“ — audycja w oprac. O Wróblewskiej-Ustupskiej i Zb. Lipczyńskiego na wsz. rozgł. P. R. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 „Tańce wiedeńskie“ — operetka J. Straussów. — 22.00 Muzyka taneczna. Wyk.: ork. T. Seredyńskiego na wsz. rozgł. P. R., Zespół P. Rynasa, Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. — W przerwie Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

14.00 **Mediolan** „Wesele Figara“ — Mozarta

20.30 **Strasburg.** Recital fort. A. Unińskiego.

21.00 **Beromuenster.** „Baron cygański“ J. Straussa.

21.00 **Rzym.** „Luiza Miller“ — Verdiego.

22.15 **Luksemburg.** Koncert symf.

Z lwowskich wystaw

Sztuki plastyczne Chin i Japonii

Urządzony w M. Muzeum Przemysłu Artystycznego pokaz sztuk plastycznych Chin i Japonii, obejmujący okazy dopiero począwszy od końca XVI wieku, informuje o prawie wszystkich przejawach twórczości artystyczne; Dalekiego Wschodu.

Już po pobieżnym oglądnięciu eksponatów można zauważyć cechy zasadnicze plastyki zarówno kraju „ludu kwiecistego środka“, jak i państwa „wschodzącego słońca“ — można spostrzec różnice między naszą twórczością, a tak odrębnym światem żółtej rasy.

Na pokazie lwowskim rzeźbę, najstarszy z działów sztuki chińskiej, reprezentują posążki brązowe Buddy; chociaż znacznie młodsze, lecz wykonane prastarą techniką odlewu z form o wytapianym wosku, bez cyzelunku albo retuszowania, zachowały one wspomniane innowacje artystyczne. Z brązów zainteresuje, nawet pośpiesznie zwiedzających, postać Kuang-Yin, bogini niewyczerpanego miłosierdzia, którą Chińczycy czczą jako Buddę, naturalnie rodzaju żeńskiego.

O drugiej, przeznaczonej głównie dla krajowców, grupie twórczości malarskiej świadczą rysunki tuszem i pędzlem, a chociaż wykonane przez Japończyków później, gdyż w drugiej połowie ubiegłego stulecia, dobrze informują o tej precyzji rysunku oraz subtelności kompozycji, które — nieosiągalne u nas — najdobitniej charakteryzują światopogląd malarski Chin i Japonii.

Najbardziej znane Europejczykom zdają się być chińskie wyroby z gliny a zwłaszcza porcelana, gdyż przecie od połowy XVII wieku okręty holenderskie i portugalskie przywoziły całe ładunki porcelany, jedwabnych tkanin i wyrobów z laki. Błędne mniemanie wynikające z naszej zarozumiałości.

Najcenniejsze i najdawniejsze okazy ceramiki Dalekiego Wschodu znajdują się przeważnie w skarbcach świątyń lub w zbiorach prywatnych obydwu narodów. Europa i Ameryka posiadły ich małą ilość, bo zbierając porcelanę wprost nie zwracano uwagi na fajanse i kamionki, w których właśnie zawarły się: niezrównana umiejętność kształtowania wraz z doskonałością i kolorytem glazur.

Kilka nowszych naczyń pokazu świadczy chlubnie o mistrzostwie owych ceramistów, usuniętych w cień wskutek ilości porcelany, znanej i zbieranej głównie dla egzotyki scen i ornamentów. Zresztą często zdobiono porcelanę nawet według wzorów europejskich, jak n. p. na talerzu ze Zmartwychwstaniem, na którym Chrystus i anioł mają twarze i proporcje chińskie.

Wśród eksponatów objętych pokazem znajdują się, prócz talerzy, wazonów, czajników i czarek, wyroby dekorowane wielobarwnymi a płaskomodelowanymi emaliami. Podobnie, jak bezuszne, o ażurowych ściankach zewnętrznych, filiżanki są one „specjalnością“ Chin.

Jedwabne tkaniny oraz hafty, znane jeszcze za czasów cesarstwa rzymskiego, znalazły się na pokazie jako kimona mandarynów i kobiet oraz jako 4-boczne serwety, t. zw. fukuza, w które zawijano podarki. I tutaj, jak przy innych objawach artystycznych Dalekiego Wschodu, z przedmiotów codziennego użytku pomysłowość zdobnicza i doskonała technika tworzą dzieła sztuki. Wyroby z laki czerwonej, a przede wszystkim dużą wazę z nakrywą, umieszczoną w szafie wolnostojącej, możemy poznać jako dalszą specjalność chińską.

Obok wspomnianych działów plastyki chińskiej zasługują, choćby na wzmiankę rzeźby figuralne i naczynia ze steatytu, służącego za materiał rzeźbiarski klasom mniej zamożnym; wyroby z kości słoniowej oraz wyroby z kryształu górskiego lub zwłaszcza z jadeitu, błędnie zwanego nefrytem, a który ceniono w Chinach wyżej od złota. Z jadeitu od czasów przedhistorycznych tworzono naczynia sakralne i rzeźby.

Państwo Wielkiej Japonii — Dai Nippon — było w ciągu wieków kilkakrotnie kolonią artystyczną Chin, jednak zawsze artyści kraju Mikada wnosili odmienne pierwiastki, które z końcem XVII wieku nabrały cech narodowych w grafice (wielobarwnych drzeworytach), wyrobach z metali i porcelanie.

Zależność Japonii od sztuki chińskiej widać dokładnie w obrazie odtwarzającym 21 postaci boskich Olimpu buddyjsko-szintoistycznego; skomponowany w kierunku pionowym, t. zw. kakemono, jest w stylu szkoły Tosa, która założona w XIII w. istniała jeszcze pod koniec ubiegłego wieku.

Odrodzenie sztuk plastycznych w Japonii nastąpiło około 1450 roku, kiedy powstał nowy rodzaj malarstwa, określany mianem szkoły Kano. Zaczęto utrwalać zjawiska przyrody, zawsze usiłując dotrzeć do istoty rzeczy za pomocą obserwacji i wyboru.

Przypatrując się uważniej wystawionym okazom laki czarnej i złotej, — kolekcji 87 gard zw. tsuba, emaliom celkowym lub drzeworytom, rozwieszonym na ścianach sal pokazu, — trudno uznawać łaskawie tylko zalety formalne czy techniczne sztuki tych Azjatów, — trudno zadecydować o niższości ich pod względem intelektualnym i twórczym. Trzeba przyznać, choćby przed sobą, że to świat inny, dotychczas nam tak mało znany. Obecnie, dzięki badaniom ostatnich lat 30, każdą grupę sztuk plastycznych Japonii oraz Chin można poznać w osobnych monografiach.

Ale mimo udostępnienia twórczości artystycznej kraju „syna niebios“ i ziemi samurajów właściwie nie przeczuwamy nawet do jak wspaniałego rozwoju doszły tam wszystkie sztuki gałęzie. Nie wiemy, że sztuki plastyczne Chin i Japonii są całościami harmonijnymi i skończonymi.

To „może się kiedyś stanie“, jak pisał Z. Przesmycki w Pro Arte, „przy bardziej sprzyjającym nastroju duchowości europejskiej“.

Pokaz zostanie zamknięty w najbliższą niedzielę. **h. j. c.**

OD ADMINISTRACJI

Do dzisiejszego Nru dołączamy różowe blankiety P. K. O. za pomocą których prosimy o wpłacenie na nasze konto Nr. 506.250 prenumeraty za miesiąc

MARZEC 1938 ROKU

przy czym zawiadamiamy, że dołączone blankiety są wolne przy nadaniu od wszelkiej opłaty pocztowej

ZE SPORTU

Jazda na nartach z szybkością 126 km. na godzinę

Niedaleko Saint Moritz na specjalnej trasie długości 200 metrów przy różnicy wzniesień 150 metrów, odbyła się doroczna próba pobicia rekordu światowego szybkości jazdy na nartach. Osiągnięta szybkość mierzona jest przez specjalne elektryczne przyrządy na ostatnich 100 i 50-ciu metrach. Na tej próbie Szwajcar Josef Lang uzyskał na całej trasie szybkość przeciętną 119.482 klm. na godzinę, a na ostatnich 50-ciu metrach 126.493 klm. na godzinę. Drugie miejsce zajął Albert Scheuing, uzyskując na całej trasie 120.361 klm/godz., a na ostatnich 50-ciu metrach 123.881 klm/godz. Rekord światowy nie został jednak pobity, gdyż Austriak Leo Gasperl uzyskał w 1932 r. szybkość 136.3 klm/godz.

W roku bieżącym po raz pierwszy startowała na tych zawodach kobieta, Claire Stauffer; osiągnęła ona szybkość 100 klm/godz.

DZIŚ CRACOVIA - POGOŃ

Pogoń rozegra dziś mecz hokejowy z Cracovią. Początek o godz. 19.30 na torze Pogoni przy ul. Szymonowiczów.

POCIĄG POPULARNY DO SŁAWSKA

Delegatura Ligi Popierania Turystyki zaprasza na wycieczkę narciarską pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska na dzień 27 lutego b. r.

Odjazd ze Lwowa dnia 27 lutego godz. 6.40, odjazd ze Sławska dnia 27 lutego godz. 18.08. Przejazd w obie strony 6.50 zł.

Karty kontrolne sprzedają: Kasa biletowa PKP. Lwów-Miasto, ul. Krasickich 5, Biura podróży „Orbis“ i „Wagons Lits Cook“.

W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

WARTA MA JUŻ TRENERA PIŁKARSKIEGO

Do Poznania przybył znany węgierski piłkarz Fogiel II-gi, który objął treningi Warty poznańskiej.

Nowe kino we Lwowie

Onegdaj miało miejsce inauguracyjne przedstawienie w nowootwartym kinie „BAŁTYK“ przy pl. Strzeleckim we Lwowie, mieszczącym się w gmachu dawnej Izby Rękodzielniczej.

Z estetycznym smakiem urządzona sala i foyer sprawiają nader sympatyczne wrażenie, piękne zaś efekty świetlne — jedyne zresztą we Lwowie — są tego rodzaju, że sala kina „Bałtyk“ może skutecznie współzawodniczyć z najbardziej nowocześnie urządzonymi tego rodzaju salami za granicą.

Najnowszej konstrukcji aparatura dźwiękowa, wygodne fotele, doskonale działające urządzenie wentylacyjne, oraz pierwszorzędny dobór filmów o zakontraktowaniu których Dyrekcja kina nas poinformowała, przemawiają za tym, że kino „Bałtyk“ stanie się popularnym miejscem rozrywkowym dla szerokich rzesz społeczeństwa lwowskiego.

Przed rozpoczęciem seansu dla zaproszonych gości pp. Jaworek i Wilski jako reprezentanci rzemiosła lwowskiego, pod którego opieką kino się znajduje, powitali zebranych gości szczelnie wypełniających salę kinową.

Nowej tej placówce życzymy „Szczęść Boże“!

Problemy młodego pokolenia

Przysposobienie zawodowe młodzieży wiejskiej

Zasadniczą cechą polskiej struktury rolnej jest olbrzymie przeludnienie wsi, nieznajdujące odpowiednika w żadnym z państw europejskich. Z jednostki powierzchni utrzymuje się w Polsce przeszło dwukrotnie więcej ludności rolniczej niż w Danii i Estonii i o 50% więcej niż w Niemczech i na Węgrzech. W dziesięcioleciu 1921—1931 na ogólną liczbę przyrostu ludności w Polsce 4,5 miliona osób liczba ludności w miastach powiększyła się o około 2 miliony ludności, z czego około 650 tys. stanowił przyrost naturalny miast i około 1350 tys. dopływ ludności ze wsi do miast. Reszta przyrostu, t. j. około 3 milionów ludzi pozostała na wsi, zaostrzając problem jej przeludnienia.

Przeludnienie — a co z tym idzie — bezrobocie na wsi urasta do rozmiarów zjawiska groźnego społecznie. Bezrobocia wiejskiego nikt nie rejestruje, bo zarejestrować go nie sposób. Ma ono odmienny charakter od bezrobocia przemysłowego.

Cała ludność wiejska pozornie jest zatrudniona na roli.

Ale, skoro rąk roboczych jest więcej, niż potrzeba, a żołądków do wyżywienia i grzbietów do odziania więcej niż dać może zagon ojcowy, to trzeba stwierdzić, że znaczna część ludności wiejskiej cierpi bezrobocie. Klęska ta, zwłaszcza ostro daje się we znaki młodzieży, która nie znajduje dla siebie w rodzinnej zagrodzie miejsca i za trudnienia.

Z klęską bezrobocia młodzieży wiejskiej walczyć trzeba dwoma sposobami: przez przysposobienie młodzieży wiejskiej do pracy na roli i przez przysposobienie jej do objęcia innego zawodu.

Pierwszy sposób wydaje się nasuwać wątpliwości. Bo jakże? Skoro nie ma dość miejsca na roli, to, po co doskonalić młodzież wiejską w rolnictwie? Tak. Ale przemysł przy największym rozwoju i reforma rolna przy najbardziej radykalnym wykonaniu nie pochłonie całego przyrostu naturalnego wsi.

Trzeba sprawić, żeby zagon chłopski mógł zatrudnić i wyżywić więcej niż dotychczas ludzi na hektar. Droga do tego prowadzi poprzez ulepszenie metod uprawy, poprzez intensyfikację, która wymaga większych nakładów pracy, ale też i przynosi wyższą wydajność, wreszcie — przez przestawienie produkcji rolnej na t. zw. pracochłonne gałęzie, przede wszystkim — na hodowlę. To wszystko wymaga odpowiedniego wyszkolenia fachowego młodzieży, która tych zmian w tradycyjnej i zacofanej jak dotychczas gospodarce chłopskiej ma dokonać. Dlatego bardzo duże znaczenie w dziedzinie walki z bezrobociem wsi posiada prowadzona pod kierownictwem Ministerstwa Rolnictwa akcja Przysposobienia Rolniczego.

Akcja ta rozwija się pomyślnie, jednak nie ogarnęła jeszcze tak szerokich rzesz młodzieży, jak to być powinno. Ministerstwo Rolnictwa i Izby Rolnicze, prowadząc przysposobienie rolnicze młodzieży, opiera się na elemencie zorganizowanym. Na rok 1938 rozpoczęło pracę w przysposobieniu rolniczym 90 tys. młodzieży zorganizowanej w 5216 ogniwach zespołowych.

Cyfry te powinny się z roku na rok powiększać i objąć całą młodzież wiejską, która zamierza pozostać na roli.

Znaczna jednak część młodego pokolenia wsi skazana jest na emigrację do miast, na zasilenie swymi siłami przemysłu. Chodzi o to, żeby młodzież poszukująca pracy w mieście nie powiększała i tak licznych kadr robotników niefachowych, zdolnych tylko do pracy łopatą. Robotników niefachowych mamy za dużo. Stanowią oni ciężar społeczny. Natomiast rozwijający się przemysł potrzebuje fachowców. Przy panującym u nas bezrobociu zdarzają się często trudności w obsadzaniu fabryk przez odpowiednio przygotowanych fachowców. Udział młodzieży pochodzenia wiejskiego w szkolnictwie zawodowym jest nikły, prawie nic nie znaczący. „Służba Młodych" jako jedno z naczelnych haseł postawiła żądanie do rozszerzenia sieci szkolnictwa zawodowego i udostępnienia go dla młodzieży pochodzenia wiejskiego oraz organizację ośrodków przysposobienia zawodowego, mające go stworzyć nowe kadry przygotanych i dzielnych pracowników, współtwórców potęgi gospodarczej Polski.



Migawki

„Rykowcy" i ich ciocia

Po wiecu, który odbył się w południe 25 bm. na Uniwersytecie lwowskim w sprawie Zwierzyńskiego i Cywińskiego, grupa młodzieży endeckiej, wydając nieartykułowane ryki, nie pozwalające przechodniom zorientować się o co właściwie chodzi, przeszła głównymi ulicami miasta. W ślad za „rykowcami" posuwały się auta policyjne. Historia, jakich wiele, powtarza się w okresie jesiennym, wesoła historia, lekko podniecająca ze względu na bliską obecność policji.

Dzisiaj jednak przykuła do siebie uwagę grupka młodzieży stojąca przy ul. Akademickiej i wysłuchująca z minami pełnymi szacunku słów jakiejś bardzo starej, bardzo dziwnie ubranej i dosyć dziwne wrażenie robiącej kobiety. Co owa kobieta mówiła?

„Boga się nie boją, żeby za bidnymi akademikami policję słać! Pamięć stracili, jak to sami z zaborcami walczyli, sami zapomnieli jak to kozacka sotnia po Warszawie za akademikami hulała. Jeszcze może do więzienia wpakują, jakby sami nie siedzieli za dawnych czasów. O! ja to dobrze pamiętam.."

Takie to były mniej więcej słowa, których grupka młodzieży słuchała z szacunkiem, z minami zwycięzców.

Mój Boże! parę ryków i już „bidny akademik" awansuje w oczach cioci i swoich na niepodległościowca, na rewolucjonistę warszawskiego, na bohaterskiego więźnia z Pawiaka.

Rozumiemy już, kto i czym podsyca endecką młodzież do ryczenia. Stara ciocia wspomnieniami o przedniepodległościowych czasach.

Jak powstają kamienie żółciowe

Gdy żółć zostaje wydalana z wątroby leniwie, w pęcherzyku żółciowym zbierają się zbyt wielkie jej zapasy, żółć ulega gęstnieniu, gdyż zawarta w niej woda wsysa się w ścianki pęcherzyka i wskutek tego zastoju żółci tworzą się w niej osady. Osady te zbijają się w grudki, t. zw. piasek żółciowy. Na grudkach osiadają sole, wchodzące normalnie w skład żółci, na nich powstają nowe osady. Grudki wskutek tego stale się powiększają i w ten sposób powstają z nich kamienie żółciowe. Obecność ich w ustroju powoduje wiele dolegliwości, jak naprzykład ból w bokach i w dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra), pobolewanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji, język obłożony, gorycz i niesmak w ustach, odbijanie gazami, wzdęcie i burczenie w kiszkach, uryna ciemna i mętna, swędzenie skóry, plamy żółciowe na skórze, bóle i zawroty głowy, podenerwowanie itp. Zaniedbanie kamicy żółciowej jest bardzo niebezpieczne i groźne dla zdrowia człowieka. Kamienie żółciowe przebywając przez dłuższy czas w pęcherzyku, drażnią bez przerwy ścianki, wywołują zapalenie pęcherzyka, a z czasem mogą prowadzić do owrzodzenia, ropienia i różnych komplikacji. Osoby chore na kamicę żółciową, nie powinny w żadnym wypadku zaniedbywać leczenia się, które polega na usuwaniu złogów żółciowych i zapobieganiu ich powstania. Wychodząc z zasady, że lepiej jest zapobiegać wszelkim chorobom, niż leczyć się z nich, osoby mające skłonność do cierpień wątroby, powinny zwracać uwagę na działalność tego tak ważnego gruczołu i nie dopuszczać do zastoju żółci w wątrobie. W jaki sposób to można osiągnąć, wyjaśniają szczegółowo broszury, które wysyła bezpłatnie: Lab. Fizjol.Chem. „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, lub otrzymać można w każdej aptece i drogerji.

M. WRZEŚNIEWSKA-KRUCZKOWSKA 16

OJCIEC

(Opowiadanie)

(Ciąg dalszy.)

Co innego, gdy sobie pogadywał ostatnimi czasy z ojcem. Tu każde słowo coś znaczyło, żadne nie było puszczane na wiatr, żeby tylko brzmiało, żeby wiadomem było, że Iwan lub jego ojciec mają też języki.

Ojciec siadał przy oknie i patrząc spode łba na Iwana mówił:

— Ot, przychodzę dzisiaj na pocztę a okienko zamknięte. Pukam więc w okienko (i popukał stary w parapet okna) i wołam: „Panie kierowniku przyszedłem po odbiór listów linii Żabie—Zełene" (jeszcze raz powtórzył z mocą, z pewnością siebie, z chwalbą w głosie „Panie kierowniku, przyszedłem po odbiór listów linii Żabie—Zełene"). Podnosi się okienko, wychyla głowę kierownik. „A — mówi — to pan, panie listonoszu". (Mikołaj zachłysnął się tymi słowami i zamilkł na chwilę. Potem podniósł głowę do góry, wyciągnął jak mógł swą starczą szyję. Bulgotało mu w gardle ze wzruszenia. Wiedział, że syn słucha go uważnie, z podziwem, że z trudem wstrzymuje chęć do dziecinnego powtarzania za starym „A, to pan, panie listonoszu"). „Ja — powiadam — a cóż to za porządki, godziny urzędowe a okienko zamknięte? O, panie kierowniku, pewnie pan pomocnik znowu poszedł do panny Zosi". „Ma pan rację, panie listonoszu" — roześmiał się kierownik. (Mikołaj zrobił przerwę. Miło mu było patrzeć w oczy syna, rozszerzone, zaciekawione. Czekał, aby syn rzucił mu jakieś pytanie, okazał niecierpliwość. Lecz Iwan uparcie oczy zakrywał rzęsami. To właśnie była cała jego przyjemność: ojciec gnał na jego nerwach opowiastkami z dalekiego życia, z życia nieuchwytnego, wysokiego, z którym on, ojciec był za pan brat, a które wydawało się Iwanowi niedosiężne, — tak, ojciec opowiadał o tym, niby ze znudzeniem, niby z nieproszonej łaski, lecz wystarczyło, by Iwan na początku opowiadania okazał ciekawość, wzruszył ramionami, odwrócił się tyłem, a już stary garbił się, chmurniał. Za żadną cenę Iwan nie mógł zdradzić swego podziwu i zachłanności na owe „pocztowskie „panie kierowniku" i „panie listonoszu". Równałoby się to zrobieniu ojcu ogromnej przyjemności. A jednak oczy Iwana zdradzały go, nawet rzęsy). No i ot, i ja się roześmiałem. (Iwan rzucił na ojca zdziwione spojrzenie). A potem kierownik daje mi listy. Wkładam je sobie między palce. (Mikołaj rozciapierza palce lewej ręki a wskazujący prawej wkłada kolejno w cięcia palców lewej). Kierownik mówi: w tej przegródce są do Żabiego Ilcie, oddacie żółty panu Kikenes, niebieski panu Salomonowi, biały, duży panu Siemciukowi, biały, mały panu Goldsteinowi, różowy pan nie Freides, gazety panu posterunkowemu, a przekaz i te gazety do schroniska. W tej przegródce są do Krasnyka: żółty dla pana Apfelbauma i gazeta dla pana Emeryta. Niebieski, urzędowy zaniesie pan na wieś do Safki Szeciuka, drugi niebieski z trzema znaczkami do Anny Fiediak. W tej przegródce listy na Bystrzec do pana Izaaka i do Straży Granicznej. Do Dzembroni nie ma nic. Na Topilcze jest sądówka do Safki Polisiuka, to niech to pan schowa głęboko. A do Zełenego proszę: dla Nadleśnictwa kładę w tę przegrodę torby, dla Straży w tę, dla Posterunku w tę, w tę zaś dla szkoły, a ten biały dla Semeniuka, ten dla Sokołowskiego, zielony dla...

Mikołaj wyliczał bez wytchnienia. Iwanowi kręciło się już w głowie, przed oczyma wirowały płatki listów, nakazy sądowe, płachty gazet. A stary prawił dalej, co mu dali i o czym mówili: pani Kikenes, pan Salomon, Semeniuk, pan Goldstein, panna Freides, pan posterunkowy, pani ze schroniska, pan Apfelbaum, pan Emeryt, Safka Seciuk, Anna Fiedak, pan Izaak... bez końca. Opowiadał tak dwa razy w tygodniu, po parę godzin, dopóki Iwan robił przy ujściu Dzembronki i przychodził na noc do domu. Gdy Iwan posunął się z towarzyszami pod Pop Iwana stary począł uczuwać niepokój. Syn nie pokazywał się w domu całymi tygodniami, a gdy wreszcie zjawił się którejś soboty zziajany, umęczony, stary rzucił na tego jedynego wiadomości „pan kierownik", „pan listonosz", „przegródka" i co, kto mówił i co. Odrabiał z furią zaległości, nie można było rozeznać, które są sprzed tygodnia, a które sprzed miesiąca. Przez całą niedzielę stary pulsował życiem, a gdy Iwan odchodził wieczorem Mikołaj schmurniał wyraźnie, skulił się, omal, że nie płakał. Przez całą noc nie spał, umartwiając się, czy, aby czegoś nie zapomniał powiedzieć, czy, aby czymś nie zapomniał się pochelpić. (C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Mowa posła Krzeczunowicza

wygłoszona podczas debaty nad budżetem Min. Skarbu

Wysoka Izbo.

Jest rzeczą naturalną, że przy budżecie Ministerstwa Skarbu dyskusja jest bardzo szeroka i na różne tematy, dlatego, że nie tylko zakres działania tego Ministerstwa jest bardzo szeroki, ale że p. wicepremier i Minister Skarbu jest równocześnie sternikiem gospodarczej nawy państwowej.

Dlatego pozwolą Panowie, że w granicach przydzielonego mi czasu nie co obszerniej i na szereg różnych tematów będę przemawiał.

Podzielam całkowicie zapatrywanie p. referenta, który za punctum saliens dobrobytu kraju i powodzenia Skarbu Państwa uznaje wzrost dochodu społecznego. Z tego tytułu zwracam się z apelem do Pana Wicepremiera, aby specjalnie tym zagadnieniem się zainteresował. Pozwolę sobie zwrócić uwagę na jeden szczegół. Weźmy dziedzinę rolnictwa. W rolnictwie każdy złoty w cenie centnara zboża oznacza wzrost dochodu społecznego o 125 milionów złotych. Sądzę, że jest to cyfra nie do pogardzenia i dlatego sprawa ceny tego jednego tylko artykułu jest rzeczą niebywale ważną, jeżeli chodzi o wzrost dochodu społecznego, o możliwość wzrostu inwestycyj, które są tym najistotniejszym kołem zamachowym, mogącym koniunkturę w Polsce podnieść na wyższy poziom.

Niestety, obserwujemy w ostatnich czasach niepokojący spadek cen. Wniosłem niedawno interpelację, w której wskazywałem na przywóz pszenicy rumuńskiej, która jeżeli nawet nie pozostanie w kraju, to jednak samo jej psychiczne działanie na nasze giełdy, znane z nerwowości, jest wystraszające, ażeby wpłynąć na obniżenie poziomu cen. Otrzymałem odpowiedź Rządu niezadowalniającą. Rząd był zdania, że obecna zniżka cen zboża ma charakter sezonowy. Niestety, nie mogę tego zapatrywania podzielić. Spadek trwający drugi miesiąc, i to w okresie, w którym zawsze sezonowo ceny idą w górę, nie może być uważany za sezonowy, za rzecz normalną. Ta rzecz przybiera niepokojący charakter i zaczyna wskazywać na to, że zbliżamy się już do pogorszenia koniunktury. Dlatego nad tym poważniej i głębiej zastanowić się należy.

Jeżeli chodzi o rynek pieniężny, to stwierdzić muszę, że w szeregu instytucyj bankowych i kas oszczędnościowych daje się zaobserwować bardzo ciekawy i charakterystyczny objaw. Pieniądze leżą, wkłady rosną, a niewiadomo co z pieniędzmi robić, komu je pożyczać. Jest to, zdaniem moim dowód, że obroty chyba zaczynają się kurczyć, bo przy wzroście obrotów tego objawu napewnoby nie było. Na ten objaw pozwalam sobie z naciskiem zwrócić uwagę.

Jeżeli chodzi o skarbowe sprawy, to podzielam zdanie referenta wygłoszone jeszcze w Komisji budżetowej, że nie możemy być dość ostrożni w preliminowaniu dochodów skarbowych na rok przyszły, że nie możemy dawać się ponosić optymizmowi. Nie tylko chodzi tu o sprawy koniunktury w roku przyszłym, chodzi także o samą zdolność płatniczą podatnika. Chcę tu zacytować przykładowo znowu dziedzinę rolnictwa. Nie ma przypuszczam płatnika podatków w Polsce, którzy by się nie odnosił z największym uznaniem do dzisiejszego kierownictwa Ministerstwa Skarbu, a w szczególności w dziedzinie podatkowej, gdzie postęp w kierunku bardziej życiowego, bardziej gospodarczego traktowania tych spraw jest ogromny. Jednak niedostateczna jest piecza nad ogólnym obciążeniem płatnika podatków. Cóż z tego, że Skarb nie chce wprowadzać nowych podatków, ani istniejących podwyższać, wychodząc ze słusznego założenia, że dotychczasowy poziom jest aż nadto wysoki, jeżeli inne resorty to podkopują, a tym samym podkopują, osuszają te źródła dochodów skarbowych. Mam na myśli resort Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dziedzinę samorządu, gdzie daniny i podatki mają stałą tendencję wzrostową, mamy wzrost sięgający nieraz kilkadziesiąt procent rocznie. W roku zeszłym wykorzystano w całości ustawowo dozwoloną górną marżę podatku wyrównawczego, gdyż wyszedł okólnik M. S. W. w tym kierunku, że należy wykorzystać tę możność podwyższenia podatku wyrównawczego. Okólnik ten wyszedł zanim ustawa została przez Izby Ustawodawcze uchwalona. W roku bieżącym podwyższono, zdaje mi się, w olbrzymiej większości gmin dodatek do podatku gruntowego, który nie był podwyższany od czasu wprowadzenia waloryzacji tego podatku w r. 1924. Ta rzecz nie była ruszana w większości samorządów. W tym roku po raz pierwszy ją ruszono i podniesiono.

A już przysłowiową stała się sprawa szarwarku. Rozumiem bardzo dobrze, że szarwark jest pożyteczny tam, gdzie jest on potrzebny dla pewnych melioracyj, dla podniesienia kultury gromad czy gmin. Ale zrozumienie tego, wniosek, inicjatywa, uchwała wyjść muszą od samych zainteresowanych, a nie powinny być narzucane z góry przez władze nadzorcze, bo jest to droga niewłaściwa, jest to droga sztucznego podnoszenia obciążenia płatników. Na ten objaw muszę zwrócić Panu Ministrowi Skarbu uwagę. Tym bardziej jeszcze jest to niewskazane, że jesteśmy w tym roku w okresie nieurodzaju, który dotknął ogromną większość obszaru Polski i w tym roku specjalnie delikatnie należy tę materię obciążeń podatkowych traktować.

Łączy się to także ze sprawą odroczonych zaległości podatkowych z czasów kryzysu, których ostateczny termin upływa w dniu 31 marca b. r., a więc za miesiąc. Pozwolę sobie zaapelować do p. Ministra Skarbu, aby się tą sprawą specjalnie zainteresował, gdyż nie ulega wątpliwości, że szereg płatników znajdzie się w sytuacji niemożności uiszczenia tych zaległości.

Już p. referent wspomniał tutaj o dżungli przepisów stemplowych. Ja pragnę zwrócić uwagę na jedną okoliczność, która może jest nieznana p. Ministrowi, ani p. sprawozdawcy, a z powodu której Skarb Państwa ponosi szkody, idące w dziesiątki milionów rocznie. Leżą bowiem sterty aktów wymiarowych w ogóle nie ruszanych, których z powodu braku sił wymiarowych nie można wykonać i które po 5 latach się przedawniają — dziesiątki milionów giną. Sądzę, że byłoby znacznie większą oszczędnością odstąpienie raz od austriackiego szablonu stemplowego, znanego ze swej skomplikowanej i niezrozumiałej formy i przepisy te, jak najprędzej uprościć, a zaoszczędzi się na siłach wymiarowych i przede wszystkim na przedawnieniu wymiarów, które są notoryczne i które we wszystkich urzędach skarbowych mają miejsce.

Wysoka Izbo. Z przyjemnością przyjęliśmy wszyscy do wiadomości wniosek p. sprawozdawcy, aby podwyższyć dotację na klasyfikację gruntów. Muszę jednak z przykrością podkreślić, że mimo wszystko dotacja ta jest niewystarczająca. Nasz od początku istnienia Państwa wadliwy system podatkowy w rolnictwie, gdzie olbrzymia większość danin oparta jest na podatku gruntowym, system wybitnie niesprawiedliwy, nierównomiernie obciążający poszczególne dzielnice, poszczególne rodzaje gruntu, dopiero stanie się lepszym, gdy będzie ukończona nowa klasyfikacja. Niestety, jesteśmy świadkami ciągłego odraczania i przeciągania się tej sprawy w nieskończoność. Gdy uchwalono tę ustawę, było powiedziane, że w ciągu 3 lat będzie ta klasyfikacja ukończona. Dziś nikt nie jest w stanie określić ostatecznego terminu, a wadliwy system, niesprawiedliwe opodatkowanie, są największą krzywdą dla płatników, a szkodą dla samorządów, które na tej podstawie opierają gros swoich dochodów. Ta sprawa wymaga jak największego przyśpieszenia.

Na koniec niech mi wolno będzie powrócić do sprawy, która wielokrotnie była poruszana, ale jako niezwykle ważna, pominięta być nie może i nie może być dość często przypominana, to jest sprawa oddłużenia rolników. Sprawa ta jest pilna dlatego, że jesteśmy obecnie w roku, w którym zaczyna się spłata rat kapitałowych w układach z Bankiem Akceptacyjnym. Poza tym jesteśmy w tym roku wybitnego nieurodzaju i dzięki czemu spłaty natrafiają na specjalne trudności. Dlatego też sprawa uregulowania tego systemu oddłużenia, zgodnie z potrzebami życia jest nadzwyczaj pilną. Pozwolę sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na szereg projektów ustaw, które zostały wniesione i które w najbliższym czasie będą przedmiotem naszych obrad, i proszę Panów o życzliwe ustosunkowanie się do tego nadzwyczaj poważnego zagadnienia, od którego zależy wypłacalność i dobrobyt najliczniejszej w Polsce warstwy, warstwy rolniczej (oklaski).

Giełda

WALUTY

Belgi belg. 89.72 — 89.25, dolary amer. 526 1/2 — 524, dol. kanad. 526 — 523 1/2, floreny hol. 295.94 — 294.20, franki franc. 17.35 — 17.05, fr. szwajc. 122.80 — 122.00, funty ang. 26.53 — 26.37, guldeny gdańskie 100.25 — 99.75, kor. czeskie 17.60 — 16.40, kor. duńskie 118.45 — 117.60, kor. norw. 133.23 — 132.25, kor. szwedz. 136.69 — 135.70, liry włoskie 21.90 — 20.80, marki fin. 11.72 — 11.25, marki niem. 108.00 — 102.00, szyl. austr. 96.00 — 90.00, marki srebrne 121.00 — 115.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.25 — 65.38 — 64.50 — ost. setki, 3 inwest. 1 em. 82.50 — serie 91.63 — 91.88, 3 inwest. 2 em. 83.00 — serie 93.75, 5 konwersyjna 69.00 — 68.50 — drugi kurs setki 66.50 67.50 — dwa ost. drobne, 5 kolejowa 67.25, 4 premj. dolar. 43.10, 4 konsolidacyjna 68.00 — 67.50 — 67.75 — dwa ost. drobne, 8 ziem. dol. kup. 31.29, 4 i pół ziemskie seria P

Tendencja mocniejsza z wyjątkiem premiowych.

AKCJE

Bank Polski 111.50 — 111.75 — imienne 111.00, Cukier 36.50 Węgiel 31.50 — 31.75 — 31.50, Lilpop 63.50 — 63.75, Modrzejów 14.50, Starachowice 39.50 — 39.88, Żyrardów 72.00.

Tendencja utrzymana.

DEWIZY

Belgia 89.50 — 89.72 — 89.28, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.20 — 295.94 — 294.46, Kopenhaga 118.15 — 118.45 — 117.85, Londyn 26.46 — 26.53 — 26.39, N. Jork czek 526 7/8 528 1/8 525 5/8, kabel 527 1/8, 528 3/8 525 7/8, Oslo 132.90 — 133.23 — 132.57, Paryż 17.25 — 17.35 — 17.15, Praga 18.50 — 18.55 — 18.45, Sztokholm 136.35 — 136.69 — 136.01, Zurych 122.50 — 122.80 — 122.20, Wiedeń 99.25 — 98.75, Medjolan 27.81 — 27.67, Helsinki 11.72 — 11.66, Montreal 527 5/8 — 525 1/8 Tel Aviv 26.33 — 26.39.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I. stand. zł. 20.50—20.75. Żyto II. stand. zł. 20.00—20.25. Mąka żytnia razowa 0-95 proc. 24.25—24.75.

Pszenica obrót 387 ton, tend. spokojna, Żyto obrót 325 ton, tend. spok., Jęczmień obrót 221 ton, tend. spok., Owies obrót 60 ton, tend. spok.

Ogólny obrót 1.822 ton

Konferencja ekspertów
do spraw emigracji w Genewie

Jedną z przyczyn załamania się równowagi gospodarki światowej w dobie kryzysu było wyraźne zmniejszenie się ruchów emigracyjnych. Obecnie, gdy gospodarka światowa powraca do pewnej równowagi, sprawa emigracji wypływa na powierzchnię żywego zainteresowania zarówno tych państw, które odczuwają brak rąk do pracy, jak i tych, które tych rąk mają za dużo.

Polska ma tych rąk za dużo i w związku z tym będzie reprezentowana przez swego przedstawiciela na konferencji ekspertów emigracyjnych, która odbędzie się dnia 28 b. m. w Genewie przy udziale przedstawicieli państw południowo - amerykańskich, Argentyny, Brazylii, Chile, Urugwaju i Wenezueli, zainteresowanych w tej sprawie i będących niejako konsumentem emigrujących sił roboczych.

Celem konferencji jest uzgodnienie i załatwienie szeregu trudności materialnych, związanych z emigracją zarobkową, a wymagających dokładnego uzgodnienia przez zainteresowane rządy.

Australia interesuje się polskimi artykułami

Przebywającemu od kilku tygodni w Australii wysłannikowi eksportowemu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie udało się zainteresować szereg poważnych domów importowych australijskich polskimi artykułami. Szereg firm udzieliło próbnych zamówień m. in. na papier, przędzę ze sztucznego jedwabiu, oraz zażądały ofert na szereg artykułów.

28 stycznia b. r. odpłynął z Gdyni do Australii pierwszy bezpośredni statek, zabierając ładunek bindrów. Jest to również zamówienie uzyskane za pośrednictwem wysłannika eksportowego Izby Warszawskiej.

Sytuacja walutowa

Wyraźne wypowiedzenie się prezydenta Roosevelta przeciw koncepcji dalszej deprecjacji dolara oraz przeciw otwartej inflacji spowodowało już w sobotę wyraźną poprawę kursu dolara amerykańskiego. W dniu dzisiejszym poprawa ta trwała w dalszym ciągu. Dewiza na Nowy Jork zwyżkowała w Zurychu z 4,30 do 4,30$^{3}/_{4}$, w Londynie zaś z 5,02$^{1}/_{32}$ przy sobotnim zamknięciu do nieco powyżej 5,00$^{3}/_{4}$ dziś o godz. 14. W ten sposób w ciągu dwóch dni dolar zwyżkował bardzo poważnie, jakkolwiek w dalszym ciągu notowany jest jeszcze nisko.

Dewiza na Paryż miała w dniu dzisiejszym tendencję mocniejszą zwłaszcza w godzinach rannych. W terminowych notowaniach franka w Londynie deport jednomiesięczny wynosił 1.50, natomiast trzymiesięczny 5,12$^{1}/_{2}$. Dewiza na Londyn bardzo nieznacznie osłabła.

Wiadomości bieżące

26 lutego	**Sobota**
	Aleksandra
	Jutro: Anastazji
	Wschód słońca 6·30
	Zachód „ 17·9

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, 26. II. 7.30 „Niezwykła podróż“.
Niedziela, 27. II., 3.30 „Sissy“ — 7.30 „Niezwykła podróż“.
Poniedziałek, 28. II. 7.30 „Niezwykła podróż“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 26. II. 7.30 „Domek z kart“.
Niedziela, 27. II., 3.30 „W Perfumerii“ — 7.30 „Domek z kart“.
Poniedziałek, 28. II. 7.30 „Domek z kart“, kom. muzyczna.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Huragan“.
ATLANTIC: „Kurier carski“.
BAŁTYK: „Ziemia błogosławiona“.
CASINO: „Zaczęło się w pociągu“.
CHIMERA: „Sherlock Holmes“ i „Dr. Watson“.
EUROPA „Kala Nag“.
GLORIA: „Władca podwodnego świata“ i „Takie są dziewczęta“.
GRAŻYNA: „Znachor“.
KOPERNIK: „Ostatnia noc skazańca“.
MARYSIEŃKA: „Diabły wybrzeży“.
METRO: „Krwawe perły“ i „Królowa tańca“.
MUZA: „Gdy kwitną bzy“.
PALACE: „Ubóstwiana“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Skłamałam“.
RIALTO: „Królowa Wiktoria“.
STYLOWY: „Tylko Ty“ i rewia.
SWIT: „Promienie zagłady“ i „Ekscentryczna dama“.
TON: „Książę X“ oraz „Lot straceńców“.
UCIECHA: „Zamaskowany jeździec“ i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L. Szajnochy 2 Legionów 3 (oficyny): Wystawa światowa w Paryżu.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Wyspa Jawa“. Perła kolonij holend.

TEATR

— TEATR WIELKI. Dziś Suttona Vane'a „Niezwykła podróż“ w obsadzie: Zofia Barwińska, Kwiatkiewiczowa, Żmijewska, Borowski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyndler Zintel, w pomysłowej reżys. J. Szyndlera w efektownej oprawie dekoracyjnej M. Różańskiego. Abon. 14. Sądząc z przyjęcia premiery, ciekawej i oryginalnej sztuce można wróżyć zasłużone powodzenie.

— „DOMEK Z KART“ W TEATRZE ROZM. po cenach zniżonych. Dziś i jutro wieczorem, z czarującą parą wykonawców ról głównych Karin Tiche i Mierzejewskim, Chaniecka i Barvka. Czaikowska. Draczewską, Kipeniówną, Szalawskim, Kępka-Bajerskim i in. Abon. 12.

— W NIEDZIELĘ POPOŁUDNIU po cenach zniżonych w T. Wielkim wspaniale wystawiona „Sissy“ — w T. Rozmaitości „W Perfumerii“. Ważne abonamenty.

— JASCHA HORENSTEIN I LEOPOLD MUENZER W FILHARMONII LWOWSKIEJ. Dyrygentem VII. koncertu symf. 3 marca będzie fenomenalny mistrz batuty Jascha Horenstein, którego ostatni występ przed kilkoma laty we Lwowie pozostawił niezatarte wrażenia u publiczności i zyskał pochwały w całej prasie, stawiającej Horensteina w rzędzie mistrzów tej miary, co Bruno Walter i Furtwängler. Solistą będzie prof. Leopold Muenzer, którego występy na estradzie lwowskiej przyjmowane są zawsze z niezwykłym entuzjazmem. W programie symfonia Brahmsa Nr. 3, koncert fort. Mozarta w wyk. Muenzera, oraz po raz pierwszy wykonany utwór lw. kompozytora Tadeusza Majerskiego. Koncert, który nie będzie transmitowany przez radio, wywołał niezwykłe zainteresowanie w lw. sferach muzycznych. — Bilety w kasie T. W. i w kasie miast. po cenach przystępnych.

— NOWĄ PREMIERĄ SCEN LWOWSKICH będzie rewelacyjna sztuka głośnego francuskiego pisarza Jules Romains'a „Donogoo-Tonka“, nad której inscenizacją pracuje już od dłuższego czasu dyr. Warnecki prawie z całym zespołem teatrów. „Donogoo - Tonka“ będzie prapremierą scen polskich i została specjalnie przetłumaczona przez Leona Pomirowskiego. Realizacja sceniczna 24 odsłon da pole do popisu znakomitemu dekoratorowi scen lwowskich Mieczysławowi Różańskiemu.

—·—

— ZW. ARTYSTÓW Rewiowo-Estradowych „Polonia“ urządza w sali „Stylowego“ 45-letni jubileusz pracy rewiowo-aktorskiej znakomitego i w całej Polsce popularnego artysty Br. Bronikowskiego. Lwowskie społeczeństwo, otaczające sentymentem swych artystów i tym razem licznym przybyciem zadokumentuje w d. 14 marca, że Jubilat wyrył sobie w sercach Lwowian niezatartą kartę, a bogaty i obfity program jubileuszu przy współudziale artystów wszystkich rewij lwowskich zadowoli najwybredniejszych smakoszów.

Delegacja rolników z pow. jarosławskiego u Ministra rolnictwa

Jak wiadomo moratorium rolnicze odnosi się tylko do długów prywatnych, natomiast nie obejmuje długów Banku Rolnego, Banku Rolniczego, Komunalnej Kasy Oszcz. i innych instytucji kredytu zorganizowanego. Wszelkie te instytucje kredytowe prowadzą przeciwko dłużnikom, którzy nie zawarli układów na Bank Akceptacyjny — z całą bezwzględnością egzekucje, które niejednokrot nie prowadzą do sprzedaży nieruchomości i to całego majątku. W powiatach jarosławskim i rzeszowskim kilkuset gospodarstwom grozi licytacja. Onegdaj wyjechała w tej sprawie do Warszawy delegacja złożona z p. posła Szeteli z Rzeszowa, p. Fr. Gilarskiego, b. naczelnika gm. Łowiec, p. M. Marciaka z Dnikowic i p. J. Czubochy z Tuczap. Delegację przyjął na audiencji p. minister rolnictwa Poniatowski, który uważnie wysłuchał dezyderatów delegacji. P. Fr. Gilarski przedstawił p. ministrowi katastrofalne położenie zagrożonych licytacją rolników, którzy byliby ewentualnie wstanie zapłacić kasom kapitał, jednak koszta i odsetki przewyższają częstokroć kapitał w dwójnasób. P. Gilarski przytoczył pewien wypadek, gdzie jedna z miejscowych instytucji kasowych ściga rolnika licytacją, gdzie pretensja wynosi 750 zł. a układ został zawarty na 2000 zł., czyli że już wówczas przy układzie koszty i odsetki wyniosły 1250 zł., obecnie koszty te oczywiście się podwyższyły.

Pan Minister przeczytał dokładnie wręczone mu pisemne memoriały i oddał je dyrektorowi departamentu rolnictwa. Przyrzekł p. Minister rozpatrzyć memoriały i zalecił w wypadkach krzywdzących wnosić indywidualne prośby do Ministerstwa Rolnictwa, zaś odnośnie do rygorystycznych kroków Banku Rolnego przyrzekł zająć przychylne dla rolnictwa stanowisko. A. B.

Napad zamaskowanych bandytów

Drohobycz, 25. 2. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem wtargnęli przemocą do mieszkania H. Werbickiego w Kołpcu powiat Drohobycz, dwaj zamaskowani osobnicy a po steroryzowaniu H. Werbickiego, przy pomocy noża oraz jakiegoś przedmiotu zbliżonego z wyglądu do uciętego karabinu, zażądali wydania gotówki. Przestraszony Werbicki otworzył natychmiast szufladę u stołu, a jeden ze sprawców wzrostu wyższego wybrał z niej całą gotówkę w kwocie 30 zł. Sprawcami okazali się St. Krasiówka i P. Petruniak z Sobca, których policja przytrzymała.

—·—

NIEZWYKŁA REWIZJA

(ax) Wczoraj w południe dwu osobników wprowadziło do sieni realności przy ul. Żółkiewskiej 34, Stefana Zawadę, rolnika z Żółkwi, pod pozorem odebrania od niego rzekomo znalezionej przezeń teczki. W czasie „rewizji“ obaj osobnicy skradli naiwnemu wieśniakowi pugilares z 40 zł. W toku przeprowadzonych dochodzeń policja zatrzymała sprawców tej kradzieży Michała Sowyna i Michała Bobę, od których skradzione pieniądze odebrano.

WYŁUDZENIE POD PRETEKSTEM MAŁŻEŃSTWA

(ax) Józefa Łuczak doniosła P. P., że Mikołaj Zabłocki przez 7 lat pobierał od niej miesięcznie do kilkanaście złotych pod przyrzeczeniem małżeństwa, a obecnie nie chce się z nią żenić.

WYPADKI W CZASIE POŻARU

(ax) W czasie gaszenia pożaru powstałego onegdaj nad ranem w zabudowaniach przy ul. Janowskiej l. 120, strażak Jakimowicz spadłszy z drabiny doznał ogólnych potłuczeń.

ŚMIERĆ NA ULICY

(ax) Na pl. Bernardyńskim zasłabł wczoraj nagle 56-l. Szulim Pfening, kupiec. Przechodnie wezwali natychmiast Pogotowie Ratunkowe. Pfening jednak zmarł przed przybyciem karetki Pogotowia Ratunkowego.

KARAKONY W CHLEBIE

(ax) Kazimierz Kozłowski doniósł P. P., że w zakupionym chlebie pochodzącym z fabryki „Ziarno“ znalazł dwa zapieczone szwaby.

—·—

Ważne dla kierowników bibliotek oświatowych

Związek Bibliotekarzy Polskich opracował w ub. r. zeszyty „Statystyk i Sprawozdań“, których należyte prowadzenie przez pp. Bibliotekarzy jest ze wszech miar godne polecenia. Ze względu bowiem na znaczny rozwój i wzrost liczby bibliotek w ostatnich czasach — powstała konieczność uzyskania pełnego obrazu czytelnictwa i bibliotekarstwa oświatowego (tj. prowadzonego przez związki, towarzystwa i organizacje) oraz poznania różnego rodzaju spostrzeżeń, postulatów i doświadczeń. Jest to więc sprawa o znaczeniu ogólnym i zasadniczym, szczególnie owocna, gdy wymienione zeszyty uzupełnione będą indywidualnymi uwagami i spostrzeżeniami pp. Bibliotekarzy.

Zeszyty „Statystyk i Sprawozdań“ umożliwiają zorganizowaną i przejrzystą pracę samego bibliotekarza i ułatwią ją w wysokim stopniu działalność władz oświatowych. PP. Kierownicy bibliotek oświatowych, którzy ważność tych spraw należycie zrozumieją, zechcą łaskawie zwrócić się do Inspektoratu Szkolnego Miejskiego, Bourlarda 2, II p. po informacje, których udziela p. dr Jan Majewski codziennie od 10—11 i od 14—15 osobiście lub telefonicznie (tel. 200-50). (PAT).

Skasowany wyrok

(—) W lwowskim sądzie apelacyjnym rozpatrywano wczoraj sprawę dwóch kolejarzy, którzy jak opiewa akt oskarżenia, kazali opłacać się robotnikom, przyjmowanym przez nich do pracy. Asesor kolejowy Albin Rytwiński skazany został poprzednio przez sąd okręgowy na rok więzienia, a przodownik murarzy kolejowych Michał Prodeus na 6 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary. Zarzucono im, że pobierali od robotników wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 50 zł., albo też miesięczną opłatę od 10—20 zł.

Obaj skazani apelowali od wymiaru kary. Rozprawa apelacyjna odbyła się pod przewodnictwem s. a. Jagodzińskiego, oskarżenie popierał wiceprok. Hryniewiecki, bronili adwokaci dr Todt i dr Żywicki.

Sąd Apelacyjny skasował wyrok na Rytwińskiego, uwalniając go od winy i kary, natomiast zatwierdził wyrok wydany przez sąd okręgowy na Prodeusa.

RADIO

— DZIŚ TAŃCZYMY. P. R. chcąc uprzyjemnić swym słuchaczom okres karnawałowy, nadaje w programie ogólnopolskim kilkugodzinne audycje muzyki tanecznej. 26. II. od godz. 22 do 1 będzie nadawana muzyka taneczna w wyk. trzech zespołów: orkiestry T. Seredyńskiego, zespołu P. Rynasa i Polskiej Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego.

— OPERETKA STRAUSSÓW. Dziś 26. II. nadaje P. R. niezwykle melodyjną operetkę „Walce wiedeńskie“. W wykonaniu radiowym biorą udział: orkiestra pod dyr. Górzyńskiego, L. Szretterówna, H. Werpechowska, W. Ruśkiewiczowa, E. Zayenda, M. Janowski, K. Petecki i inni. Radiofonizacja Zb. Turskiego.

— RADIOFONIZACJA ŚLĄSKA. Radiofonizacja Śląska szybko postępuje naprzód. Obecnie cyfra abonentów wzrosła już do 93.911. Jeśli liczba abonentów radiowych na Śląsku zwiększać się będzie w dotychczasowym tempie, to już wkrótce będziemy mogli zanotować okrągłą cyfrę 100.000 zarejestrowanych radiosłuchaczy.

— NOWA ZRADIOFONIZOWANA WIEŚ. Mieszkańcy wsi Emiljanów w powiecie skierniewickim, gospodarujący na gruntach uzyskanych z parcelacji, przeprowadzili całkowitą radiofonizację swej wsi. Pomogła im bardzo w tej akcji Gminna Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa, udzielając specjalnej pożyczki na cele radiofonizacyjne.

— 900.000 ABONENT P. R. otrzyma złoty zegarek. Liczba abonentów wzrasta; codzień przybywa przeciętnie 2.000 nowych słuchaczy. W końcu ub. r. liczba zarejestrowanych przekroczyła 800.000. W najbliższych dniach z pośród zgłaszających się abonentów radiowych, wyjdą „jubilaci; abonent Nr. 899.998, 899.999, Nr. 900.000, Nr. 900.001 i 900.002. I tym razem abonent 900.000 otrzyma złoty zegarek, a jego sąsiedzi — inne cenne upominki.

KARNAWAŁ

26. II. ZW. OFICERÓW REZERWY. Zabawa karnawałowa w salach klubowych Związku, Chorążczyzna 7, II. p. Pocz. o 22-giej.

— 26. II. ZABAWA KARNAWAŁOWA Klubu Sportowego „Lot“ w Rzęśnie Polskiej. Dochód na F. O. N.

— 26 II. „NA FALI WALCA“ — Zabawa Akad. Związku Morskiego w salach Kas. i Koła lit.-art.

— 26. II. RAUT na dochód Opieki Społecznej Zw. Rezerwistów Koła 2 im. Battaglii Andrzeja, w salach własnych, ul. Rutowskiego 23.

BAL BEZ BALU NA CELE TSL. TSL. urządza bal, który nie odbędzie się 26 bm., a zamiast biletów wstępu sympatycy akcji TSL. będą składać datki na TSL.

— 27. II. DANCIG - BRIDGE Stow. Pań niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach, w salach George'a. Pocz. o 18-tej.

ZEBRANIA

— W ZW. PRACY OBYW. KOBIET, pl. Akademicki 2, II. p. 28 bm. o 18-tej dla członkiń herbatka towarzyska z niespodziankami.

— ZARZĄD LW. KOŁA NAZARETANEK zaprasza koleżanki na odczyt M. Ciesielskiej „Kościół a sprawa robotnicza" 27 bm. o 10.30 przy ul. U. Lubelskiej 9.

— TOW. GEOGRAFICZNE '. bm. o 18.30 w sali Collegium Maximum U. J. K. dr. B. Zaborski, doc. U. J. P. w Warszawie: „Japonia w 1937 r.". (Wrażenia z podróży).

ZEBRANIA

— POL. TOW. ZOOLOGICZNE. Posiedzenie naukowe 26 bm. o 6 wiecz. w Instytucie Zoologicznym U. J. K., św. Mikołaja 4. Dr. K. Szarski „O rozwoju pochwy u myszy". Goście mile widziani.

— ZJEDNOCZENIE CHRZEŚC. ZW. ZAWOD. we Lwowie organizuje 27 bm. o 10.30 przedpoł. w sali kina „Świt" zebranie z udziałem posła Urbańskiego z Warszawy.

— ZEBRANIE RADY ODDZ. GRODZKIEGO ZW. STRAŻY POŻARNYCH dn. 22 bm. zagaił prezes nacz. Szpaczyński K., po czym na wniosek r. Dzięgdzielewicza M. przez aklamację wybrano przewodniczącym Rady p. starostę St. Porębalskiego. Sprawozdanie z działalności Zarządu od 1. II. 1937 do 20. II. 1938 oraz plan prac i preliminarz budżetowy na rok 1938/39 przedstawił instr. Mikuła A. Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kasowe, które złożył skarbnik Oddz. Grodz. p. St. Drabik. Po uzupełnieniu wylosowanych członków Zarządu, władze Oddz. Grodz. sprawują: prezes Rady star. St. Porębalski, prezes Zarządu naczelnik K. Szpaczyński, I. wicepr. M. Dzięgdzielewicz, II. wicepr. A. Baczewski, sekretarz inż. F. Blümke, skarbnik St. Drabik. Czonkowie: nacz. mgr. M. Bełtowski, insp. J. Klima, instr. dla Oddz. Grodz. A. Mikuła. Członkowie Komisji Rewiz.: dr. Z. Danielski, W. Kogut, dyr. W. Shmidt, J. Hladny, J. Klimecki.

RÓŻNE

— OSTRE STRZELANIE NA „ZAMARSTYNOWIE" w dniach: 1, 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22, 23, 24, 26, 28, 30, 31 na strzelnicy wojskowej. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, — do zarządzeń których winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 20 do 26 lutego, mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana, ul. Piłsudskiego 14.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Skarbek Aleksander, wł. dóbr — Kraków, Jabłoński Oskar, inżynier — Berlin, Hr. Dunin-Karwicka Jadwiga, wł. dóbr — Mirocz, Kronstein Henryk, przemysłow. — Lubieńce, Dworski Aleksander, wł. dóbr — Hawłowice, Dr. Jelicz Mieczysław, kier. refer. Min. Prz. i H. — Warszawa, Dr. Rola Lucjan, radca Min. Prz. i H. — Warszawa, Szaszkiewicz Roman, wł. dóbr — Woronów, Dr. Krupiński Adam, dyrektor — Okocim, Hr. Pruszyński Piotr, wł. dóbr — Pustomyty (Wołyń), Ruszkowski Jan, inżynier — Sosnowiec, Rozen Natan, przemysłowiec — Łódź, Kozarski Tadeusz, inż. górn. — Jasło, Mazurowski Jan, urzędnik pryw. — Warszawa, Grauer Markus, kupiec — Wiedeń, Załęska Maria, ziemianka — Kowel, Hr. Tyszkiewicz Władysław, wł. dóbr — Tarnawatka, Godlewski Czesław, dyrektor — Chodorów, Dr. Zaczek Józef, inżynier — Warszawa, Horowitz Ludwik, urzędnik — Gdynia, Dr. Wiener Henryk, dyrektor — Gdańsk, Teodorowicz Bronisław, inżynier — Ruszów, Skrowaczewski Józef, dyr. Cukr. — Worzuczyn, Schiepek Józef, dyr. fabryki — Wiedeń, Hr. Pruszyński Łukasz, wł. dóbr — Pustomyty, Bierdiajew Walerian, dyr. Filharm. — Warszawa, Gregorowicz Tadeusz, wł. dóbr — Domaradzice, Ziobrowski Leon, kupiec — Stanisławów, Żychlińska Stanisława, urz. pryw. — Łódź, Billewicz Jan, rotmistrz — Tarnopol, Romanowska Jadwiga, wł. dóbr — Ostrów, Dr. Piątek Jan, dyr. Atlasu — Warszawa, Hutten-Czapski Stanisław — Warszawa, Horodyski Andrzej, wł. dóbr — Kociubińce, Dr. Jasiewicz Aleksander, dyr. K. K. O. — Biała Krakowska, Dobosz Emil, inż. — Kraków, Makulski Tadeusz, inż. — Kraków, Bursztyn Eugeniusz, kupiec — Katowice, Załęski Henryk, wł. dóbr — Równe, Schneider Gustaw, kpt. — Warszawa, Łepkowski Kazimierz, inspkt. — Warszawa, Gutgieser Maurycy, kupiec — Warszawa, Warecki Alojzy, sekr. koncernu — Chodorów, Rudowski Jerzy, inż. — Warszawa, Chojnacki Stanisław, apl. adw. — Warszawa, Karkowski Eugeniusz, kupiec — Katowice

Przed Kongresem Dziecka

We Lwowie odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, oraz organizacji społecznych, organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu I Ogólnopolskiego Kongresu Dziecka. Zagaiła zebranie prez. Kamila Ostrowska, która omówiła cele Kongresu Dziecka. Zebrani ukonstytuowali się w lwowski komitet wojewódzki i wybrali zarząd, do którego weszli pp. K. Ostrowska jako przewodnicząca, kurator OSL dr. T. Kupczyński jako zast. przew., dr M. Baran jako sekretarz i nacz. dr. N. Michalewicz jako skarbnik, a jako członkowie pp. nacz. H. Błażewski, dr A. Ćwikliński, nacz. St. Gajewski, dr J. Poratyński i dyr. W. Sobolta.

Program działalności komitetu kongresowego przedstawił dr Baran. W dyskusji zabrał głos kurator dr Kupczyński, który w szczegółowym omówieniu poszczególnych działów pracy ograniczył program komitetu lwowskiego do: 1) zbierania materiałów do użytku referentów plenarnych oraz wydobycia aktualnych zagadnień dla referatów komisyjnych, a to przez nawiązanie kontaktu ze społecznymi organizacjami, związkami i Towarzystwami, zajmującymi się sprawami dziecka, b) nawiązania kontaktu z organizacjami społecznymi w celu przygotowania w ramach ogólnego programu, wystawy dziecięcej i zebrania na nią eksponatów i modeli, ewentualnie w drodze uprzedniej lokalnej wystawy dziecka, 3) wystosowania pism do samorządów, instytucyj i zakładów prawa publicznego, organizacyj i stowarzyszeń z prośbą o finansowe poparcie akcji Kongresu Dziecka, wreszcie 4) zorganizowania stosownej propagandy, a to przez prasę, radio, afisze, periodyki oraz przez zebrania i konferencje.

Zarząd Oddziału postanowił bezzwłocznie przystąpić do realizowania poszczególnych punktów programu, m. in. powołał do życia Komisję Wystawową z przew. dr A Ćwiklińskim na czele.

Walne Zgromadzenie
Urzędników Sądowych

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie członków Zw. sądowych urzędników i praktykantów sekretarskich i kancelaryjnych lwowskiego Okręgu apelacyjnego we Lwowie. W zebraniu udział wzięli: prezes Sądu Apel. p. St. Dębicki, wiceprezes S. A. p. E. Ojak, prezes Sądu Okr. p. Wł. Haninczak, prokurator S. Okr. p. dr J. Golczewski, wiceprezes S. Okr. i prezes Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rz. P. Oddziału we Lwowie p. Ł. Malicki i sędzia Sądu Okr. kierownik Sądu Grodzkiego miejskiego p. Wł. Kłodnicki. Ustępującemu Zarządowi Związku udzielono absolutorium oraz dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli pp.: St. Olejowski ze Lwowa, jako przewodniczący, A. Nyrkowski ze Lwowa i Wł. Lewicki ze Stanisławowa, jako zastępcy przewodniczącego, M. Rosicki, B. Mycko, Wł. Kwaśniewski, B. Motyka, R. Czystohorski, J. Szulzówna, St. Juszczak, wszyscy ze Lwowa, St. Białogórski z Brzeżan, J. Metropolita z Przemyśla, M. Iwaszków ze Sambora, Wł. Krawczewski ze Stryja, F. Michalik z Tarnopola i B. Winogrocki ze Złoczowa, jako członkowie Wydziału. Jako zastępcy członków Wydziału weszli pp.: J. Mokrzycki i J. Kwiatkowski ze Lwowa, A. Brodowski z Kołomyi, Ł. Fedorowicz z Czortkowa i J. Kobieraski z Drohobycza. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp. T. Błahitko, Br. Sieczkowski i A. Rolland ze Lwowa.

Apel do emerytów samorządowych

Zrzeszenie Emerytów miejskich w Krakowie i we Lwowie, powołane do życia dla obrony praw i ochrony interesów wysłużonych pracowników samorządowych — ma zamiar rozszerzenia ze względów taktycznych swej działalności tak pod względem personalnym jak i terytorialnym na całą Małopolskę — zwraca się niniejszym z apelem do wszystkich P. P. Emerytów samorządowych miast i miasteczek położonych na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego o indywidualne zgłaszanie swego akcesu do lwowskiego zrzeszenia dla umożliwienia zwołania w najbliższym czasie Kongresu emerytów samorz., na którym ustalone zostaną organizacja i program działalności Zw. Emerytów Samorz. w Małopolsce.

Kto z P. P. Emerytów na prowincji solidaryzuje się z tą sprawą, zechce do 15-go kwietnia 1938 przesłać listownie swój akces pod następującym adresem: 1) Do Związku Urzędników miejskich w Krakowie, aleja Krasińskiego Nr. 18 (dla Sekcji emerytów) — 2) Związek urzędników miejskich, Lwów, ul. Rutowskiego Nr. 11 (dla Sekcji emerytów miejskich). Podać: Imię i nazwisko, wiek, charakter służbowy, wyznanie, narodowość, dokładny adres, oraz ile pobierał emerytury w chwili spensjonowania, a ile obecnie, ile mu miesięcznie ściągają i na jakie cele, czy emeryturę płaci gmina, czy też odrębny fundusz emeryt.

Prosimy P. P. Emerytów, by o treści niniejszego apelu zawiadomili innych P. P. Emerytów, zamieszkałych po sąsiednich miastach i miasteczkach i zachęcili ich do poparcia solidarnego akcji w ich własnym interesie. Sekcja emerytów w Krakowie liczy ponad 140 członków, a we Lwowie ponad 340 członków, oczywista tylko z miast powyższych. Oczekujemy jak najliczniejszych zgłoszeń.

Śmiertelny wypadek młodocianego narciarza

(a) W dniu wczorajszym na wzgórzach przy ul. 22 Stycznia w czasie zjazdu na nartach niejaki Stefan Stypan, uczeń 5-tej klasy szkoły powszechnej (ul. Dybowskiego 1. 2) upadł tak nieszczęśliwie na kijek, iż wybił sobie oko i doznał głębokiej rany. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego, gdzie chłopak w niedługim czasie później zakończył życie.

Z działalności Koła T. S. L. im. J. Mączki

Koło TSL im. J. Mączki we Lwowie rozwijając swą działalność oświatowo-społeczną i pragnąc pozyskać ludzi jak najbardziej chętnych do pracy, przystąpiło do zjednywania członków TSL. Dzięki wybitnemu poczuciu narodowemu i głębokiemu zrozumieniu zadań Koła, zgłosiło swoje przystąpienie około 300 osób ze sfer kolejowych na terenie Okręg. Dyr. Kolej. we Lwowie. Na odbytym onegdaj zebraniu informacyjnym tych członków uchwalono jak najusilniej dopierać działalność Koła tak finansowo, jako też o ile czas i zajęcia zawodowe pozwolą — współpracą czynną.

JAN SZUMNY Z NOCNEJ POWRACAŁ WYPRAWY

(a) Wczorajszej nocy posterunkowy zatrzymał niejakiego Jana Szumnego, notowanego wielokrotnie złodzieja, który niósł duży worek, a w nim rozmaite narzędza stolarskie. Przy Szumnym znaleziono precyzyjne narzędzia, służące do włamania.

PRZYTRZYMANIE NOCNEJ AWANTURNICY.

(a) W spokojną noc wczorajszą, zarówno w Komisariacie policyjnym, jak na Pogotowiu Ratunkowym, wiele rozgwaru wniosła pozostająca w stanie pijanym niejaka Genowefa Nucher, była tancerka kawiarniana, ostatnio zawodowa wesoła donna. Zaledwie opuściła progi Komisariatu, już w towarzystwie dwu koleżanek wypłynęła w kawiarni nocnej „Abbazja", gdzie wywołała znów rozgłośną awanturę, pomawiając swe towarzyszki Teklę Lalek i Józefę Mulik o kradzież 60 zł.

Z dnia

(a) — „Nie trzeba nigdy chwalić słońca przed zachodem" — powiada staropolskie przysłowie. Po długich tygodniach ciepłej aury, jakby nawiązujących do przedwiośnia: nastąpił nawrót zimy z lekkim mrozem i częstym a gęstym opadem śnieżnym. Zapowiadany przez meteorologów przypływ ostrych mrozów z płynącą od północy falą zimna nie sprawdził się, minął już podawany termin tego mroźnego ataku, który gdzieś rozpłynął się po drodze, to też w dalszym ciągu panuje pod koniec dogasającego miesiąca lekkomroźna aura.

Przesunął się przed nami św. Maciej, o którym mówią, „iż zimę traci albo ją bogaci". Z dniem tego patrona związane jest staropolskie przysłowie:

— „Na świętego Macieja —
pierwsza wiosny nadzieja",

a inne głosi:

— „Gdy święty Maciej lodu nie roztopi,
będą długo chuchali w zimne ręce chłopi".

A tymczasem przez noc całą śnieg padał bez przerwy i pada w dalszym ciągu. Używają miłego sportu liczne rzesze narciarskie, miły ten jednak sport, gdy mu nie poświęca się należytej uwagi, pociąga za sobą fatalne następstwa, jak n. p. w tym wypadku, jaki wydarzył się w dniu wczorajszym, gdy chłopak upadł na kijek, stracił oko, a w krótkim czasie później i życie na szpitalnej sali.

Dzieła sztuki na Krajowej Wystawie Lotniczej

Komitet Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie zwraca się z apelem do P. P. artystów-malarzy, grafików, karykaturzystów, rzeźbiarzy, rytowników i pokrewnych zawodów, aby zechcieli możliwie w jak najbliższym terminie czasu nadsyłać swe ewentualne zgłoszenia na Wystawę, która będzie miała specjalny dział, poświęcony lotnictwu w sztuce.

Dopuszczalne są wszelkiego rodzaju eksponaty, byleby tylko w ten czy ów sposób były związane z lotnictwem. Dodać należy, że wystawcy w dziale sztuki nie uiszczają żadnych opłat tak za zgłoszenia, jak też za stoiska, czy osobne miejsca w stoiskach. Zgłoszenia, czy też zapytania należy kierować pod adresem: Wojewódzki Okrąg L. O. P. P. z dopiskiem: „Wystawa", Lwów, ul. Podleskiego 1.

Ze srebrnego ekranu

„Zaczęło się w pociągu"

„CASINO"

Nareszcie filmowa komedia muzyczna, której zaufać można pod każdym względem: jest w niej i wdzięk artystyczny i dobre opracowanie techniczne, strona zaś wokalna i taneczna stoi na niebywale wysokim poziomie.

W filmach tego typu, a więc przede wszystkim w komedii muzycznej decyduje pomysłowość akcji przy odpowiedniej współpracy i inwencji reżyserskiej. I tego również w filmie nie brak. Doskonałym zaokrągleniem wrażenia, jakie film czyni na słuchaczu, jest wreszcie świetna gra aktorów, z Robertem Taylor i Eleonora Powell na czele (m.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrow:

BORYSŁAW. Palace: „Skłamałam“, Colosseum: „Rok 2000“, Grażyna: „Królowa Przedmieścia“.

BRZOZÓW. Goplana: „Tunel“ i „Wasuś“.

BUCZACZ. Palace: „Jej wysokość tańczy walca“.

CZORTKÓW. Casino: „Dybuk“.

DROHOBYCZ. Wanda: „Zaginiony horyzont“., Sztuka: „Saratoga“.

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Zdrajca“, Palace: „Czarny korsarz“, Sokół: „Ostatni poganin“.

JAWORÓW. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz bramie“.

KOŁOMYJA. Mars: „Córka Samuraja“, Gwiazda: „Nieusprawiedliwiona godzina“.

PRZEMYŚL. Apollo: „Kraj miłości“, Casino: „Towarzysze broni“, Muza: „Flip i Flap“, Olimpia: „Dama z portretu“.

Fotoplastikon: „Berlin“.

Teatr Fredreum: „Ten drugi“.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Łódź podwodna, Sokół: „Północ woła“.

SAMBOR. Ojczyzna: „Penny“.

STANISŁAWÓW. Casino: „Scypion afrykański“, Ton: „Zaczęło się w pociągu“, Olimpia: Peter Swatsohn“, Warszawa: „Ułan ks. Józefa“, Urania: „Przedziwne kłamstwo“.

STYJ: Apollo: „Ślepy zaułek“, Edison: „Eskapada“, Sokół: „Księżniczka cygańska“.

TARNOPOL. Apollo: „Detektyw z Honolulu“. „Pat i Patachon“, Palace: „Rose Marie“, „Życie ulicy“, Fotoplastikon: Paryż cz. II.

ZŁOCZÓW. Sokół: „Carewicz“, Palace: „Cyrk na okręcie“.

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:

26. 2. RZESZÓW: pop. „Romeo i Julia“, więcz. „Tempo! „Tempo! Tempo!“.
PODWOŁOCZYSKA: pop. „Pan Jowialski“. wiecz. „Hau Hau“.

27. 2. RZESZÓW: wiecz. „Zabije ją“,
TARNOPOL: pop. „Pan Jowialski“, wiecz. „Hau Hau“.

Pomóż bezrobotnym!

Z Przemyśla

Wojsko na Pomoc Zimową

W ogólnej akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych czynny udział bierze wojsko, w dużym stopniu łagodząc los tej rzeszy, nie mającej w wielu wypadkach co do ust włożyć. Prócz pomocy bezrobotnym w mieście, w postaci wydawania codziennych obiadów z kuchni pułkowych, udzielana jest pomoc bezrobotnym zamieszkałym na wsi. I tak p. p. Strzelców Lwowskich ofiarował gromadzie Pnikut pow. Mościska, kwotę zł. 250, dla bezrobotnych mieszkańców tejże gromady. Za pieniądze te zakupiono kaszę, sól, słoninę i produktami tymi obdarowano 68 włościan.

O. Z. N. buduje dom społeczny

W ub. tygodniu odbyło się w sali Zarządu Miasta zebranie przedstawicieli organizacji społecznych zaproszonych przez O. Z. N. celem omówienia budowy polskiego domu społecznego, w którym mieściłyby się stowarzyszenia i organizacje. Na zebraniu wybrano Komitet, który sprawę powyższą ma szczegółowo rozpatrzeć oraz zająć się dalszą jej realizacją. Projekt zasługuje na duże uznanie, praca organizacyjna bowiem w całym szeregu stowarzyszeń utyka tylko z powodu braku odpowiedniego lokalu, a dom taki sprawy te rozwiązuje. Oby tylko nie skończyło się na projekcie.

Echa strajku chłopskiego

Ponieważ śledztwo w sprawie znanych działaczy ludowych dra Jedlińskiego i em. kpt. lot. Schwama nie zostało zakończone, a termin zatrzymania w areszcie śledczym upłynął 20 bm. na wniosek s. o. o. Czernego prowadzącego śledztwo przeciw wyż wymienionym, przedłużono areszt śledczy jeszcze na 6 tygodni t. j. do dnia 4 kwietnia.

Ze Stanisławowa

Harcerski kurs instruktorski dla nauczycieli

Komendy Hufców harcerzy i harcerek w Kołomyi zorganizowały sześcio tygodniowy kurs instruktorski i zuchowy dla nauczycielek i nauczycieli, przyszłych kierowników drużyn harcerskich i gromad zuchowych w powiecie kołomyjskim. Na kurs zapisało się około 30 osób z Kołomyi i okolic. Wykłady i zbiórki pokazowe odbywać się będą w każdą sobotę i niedzielę. Kurs otworzył inspektor szkolny p. Leja, który wygłosił przy tym dłuższe przemówienie o konieczności rozwijania pracy harcerskiej na tut. terenie, po czym imieniem chorągwi harcerek powitała uczestników kursu komendantka chorągwi harcmistrzyni Bojanówna ze Lwowa, oraz imieniem zarządu obwodu stanisławowskiego Z. H. P. mgr. J. Musiał ze Stanisławowa. Następnie harcmistrz Nowakowski, podinspektor szkolny wygłosił referat o powstaniu i rozwoju skautingu i harcerstwa, a harcmistrz prof. Sokołowski omówił metody pracy i system wychowawczy harcerski. W otwarciu kursu oprócz uczestników wzięli udział również kpt. Hanus. komdt. pow. P. W., kierownicy miejscowych szkół powszechnych oraz szereg osób z pośród sympatyków i przyjaciół harcerstwa.

Z Sambora

Z działalności L. O. P. P.

Onegdaj odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie Obwodu Pow. i Koła miejscowego L. O. P. P. w sali Wydziału Powiatowego zwołane przez przewodniczącego Obwodu p. starostę dr Kaszubskiego. Na przewodniczącego wybrano dyr. gimn. im. Kopernika p. Plocka R., który zagaił, a następnie prowadził obrady. Sprawozdanie z działalności zarządu za ubiegły rok zdał sekr. obwodu p. T. Nazarewicz. Następnie zdał sprawozdanie skarbnik i komisja rewizyjna. Zebranie uchwaliło Zarządowi absolutorium. Ze sprawozdań widać bardzo intensywną pracę członków zarządu Koła i Obwodu we wszystkich kierunkach, tudzież werbowanie członków w terenie powiatu. Obwód liczy obecnie 9 Kół w powiecie i 92 Kół szkolnych. Najwięcej pracy poza obowiązkami służbowymi wkładał sekr. p. T. Nazarewicz dla L. O. P. P., to też zebranie na wniosek adwokata p. Schneidschera uchwaliło wyrazić p. Nazarewiczowi podziękowanie. Na rok następny wybrano zarząd w tym samym składzie z przewodniczącym p. dyr. liceum ped. J. Jastrzębskim a Obwodu p. starostą dr Kaszubskim na czele. Na zakończenie zabrał głos p. starosta dr Kaszubski i w swoim przemówieniu zwrócił się do zebranych z prośbą, aby każdy członek L. O. P. P. w ciągu roku starał się zjednać członków dla L. O. P. P. Koła zaś stworzyły ekspansję propagandy i werbowania obywateli na rzecz L. O. P. P.

Komunikacja autobusowa na Pokuciu

Agencja Wschód dowiaduje się, że w maju br. ma być znacznie rozszerzona komunikacja na Pokuciu, utrzymywana przy pomocy kolejowych autobusów drogowych. Dotychczasowe doświadczenia z autobusami P. K. P. dały dobre wyniki, ruch autobusowy łączy Kołomyję z szeregiem miejscowości letniskowych i uzdrowiskowych.

Z wiosną b. r. ma być powiększony park autobusowy i uruchomione nowe odcinki komunikacyjne: Porohy—Sołotwina — Bohorodczany—Nadwórna, następnie: Nadwórna — Tyśmienićzany — Stanisławów.

Na odcinku Kołomyja — Jabłonów —Kosmacz ma być wprowadzona stała całoroczna komunikacja.

Ulepszenia w ruchu i połączeniach z koleją mają być wprowadzone na odcinku Kołomyja—Kosów—Kuty.

Zarząd kolejowy zamierza na pewnych odcinkach wprowadzić nowy typ autobusów gigantycznych 30-osobowych.

W szeregu miejscowości letniskowych, jak: Jaremcze, Worochta, Zaleszczyki i inne będą miały postój wozy-autokary do dyspozycji małych wycieczek.

Projektowane jest wprowadzenie komunikacji autobusowej między Żabiem a Kosowem i ewentualnie między Żabiem a Worochtą — po ukończeniu robót przy przełożeniu drogi powiatowej Kosów—Żabie.

Z Jarosławia

SZANTAŻOWE ANONIMY. W połowie grudnia ub. r. otrzymał p. mgr. Feliks Wojciechowski, wiceburmistrz m. Jarosławia dwa listy anonimowe, nadane na poczcie jarosławskiej. W jednym, nieznany sprawca żądał 200 zł., aby je p. W. włożył do koperty i umieścił ją w swojej skrzynce pocztowej, umieszczonej na drzwiach, gdyż w przeciwnym razie ujawni jakieś rzekomo skandaliczne zajścia p. W. i jego syna. — Drugi list pisany widocznie inną ręką, pochodził od jakiegoś znajomego sprawcy. Żąda on kwoty 4600 zł., w oznaczonych banknotach, mianowicie 40 po 100 zł., a 30 po 20 zł., aby je złożyć owinięte w gazetę do paki blaszannej na śmiecie stojącej w magistracie przy wejściu do piwnicy. Jeżeli to się nie stanie — sprawca grozi śmiercią panu W. i jego żonie. Śmierć będzie zadaną sztyletem. Na liście tym podpisany jest „związek czarnej śmierci“. — Policja jest już na tropie autora listów, a przeprowadzona u niego rewizja wydała pożądany rezultat. (A. B.).

Ze Stryja

NOWE KÓŁKO ROLNICZE. W Nieżuchowie, powiatu stryjskiego, zorganizowano nowe Kółko Rolnicze, do którego na członków zapisali się wszyscy tamtejsi osadnicy.

Z Radymna

WIELKI POŻAR. W domu J. Suchego w Ostrowie k. Radymna wybuchł onegdaj pożar, który strawił całe zabudowanie gospodarskie. Szkoda wynosi około 2.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że przyczyną pożaru była wadliwa budowa komina. (Bru).

Z Kałusza

NOWY ZARZĄD L. O. P. P. W sali magistratu w Kałuszu odbyło się walne zebranie członków obwodu pow. L. O. P. P., przy udziale wicewojewody stanisławowskiego, prezesa zarządu okr. stanisławowskiego L. O. P. P. dra Seydlitza i instr. wojewódzkiego L. O. P. P. prof. Jasińskiego. Na zebraniu prof. Jasiński wygłosił referat na temat znaczenia L. O. P. P. i jej działalności. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu pow. obw. L. O. P. P. w Kałuszu oraz wyboru delegata na zjazd okręgowy L. O. P. P. w Stanisławowie.

NOWY ZARZĄD TWA RYBACKIEGO. W sali wypłat kopalni „Tesp“ w Kałuszu odbyło się walne zgromadzenie Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Kałuszu, na którym dokonano wyboru nowego zarządu, oraz omówiono sprawy organizacyjne.

Z Kołomyi

Zebrania O. Z. N.

W rocznicę ogłoszenia deklaracji przez p. pułk. Koca, odbyły się zebrania organizacyjne we wszystkich gminach powiatu kołomyjskiego, na których omawiano program prac na bież. rok.

ZAWIESZENIE UKR. TOW. „SOKIŁ“. Onegdaj Starostwo pow. w Kołomyi zawiesiło w działalności Ukr. Tow. „Sokil“ w Kołomyi. Towarzystwo to skupiało młodzież ukraińską o zapatrywaniach nacjonalistycznych, która wbrew statutowi uprawiała politykę.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MAŁŻEŃSTWO
w średnim wieku — Polacy, poszukuje dozorcówki. — Łask. zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Pracowici".

ABSOLWENT
Państwowej Szkoły Ogrodniczej poszukuje pracę w zakres ogrodnictwa wchodzącą. Zgłoszenia w Administracji pod „Absolwent". 8845

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy sprzedam. Pasaż Mikolascha, schody I, drzwi trzy. 8813

DOM
z ogrodem tanio do sprzedania w Zimnej Wodzie. Listy pod „B. B." Adm. 8835

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

JEDEN POKÓJ
kuchnia, łazienka, balkon, I. piętro, od 15 marca — 70 zł. Boczna Snopkowska 2 8824

CZTEROPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie wolne od podatku, do wynajęcia. Łozińskiego 9, telefon 214-51. 8784

DOM
dwa fronty, 7 ubikacyj — komórki betonowe, dozorcówka, ogrodzony w Stanisławowie, ul. Kotlarewskiego dwa, sprzedam. — Wiadomość na miejscu u zarządcy M. Grodzickiego. 8837

PIĘKNE,
czteropokojowe mieszkanie, pełny komfort, centralne ogrzewanie, pierwsze piętro, najchętniej PP. Wojskowym. — Ulica Grochowska cztery, róg Listopada, — bezpośrednio przy tramwaju. 8834

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, do wynajęcia. — Wiśniowickich 1. Tel. 225-77. 8822

DWA
lub 3 pokoje, kuchnia, komfort. I. p., piękne, odnowione, zaraz do wynajęcia. Dzwonić godz. 17—22, tel. 284-54 8819

ŚRÓDMIEŚCIE
pokój komfortowy, łazienka, częściowe utrzymanie, dwu lub jedno osobowy. Ossolińskich 10, m. 8. 8847

DWA POKOJE
kuchnia i pokój kuchnia, nowoczesny komfort, w nowym zamieszkałym domu. Potockiego 58. 8816

RÓŻNE

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniam na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 8658

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAMY
zgubiony numer rejestracyjny samochodu A 41984 wydany przez Lwowski Urząd Wojewódzki dla Bracia Dmyterko w Winnikach. 8758

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

POSZUKUJĘ
Lwów, kamienicy nowej, — śródmieście, płacę sto tysięcy i dodam realność z placem budowlanym frontowym, willą, sadem, ogrodem, okolica Łyczakowska, Czerwonego Krzyża. Wiadomość Wybranówka, Dwór. 8814

KUPIĘ
parcelkę okolica Wuleckiej, Listopada, bez pośrednictwa. Zgłoszenia — Kotowicz, Janów Lwowski. 8839

KUPIĘ
Singera maszynę do szycia okazyjnie. Zgłoszenia telefon 290—54. 8836

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA
duża słoneczna stancja — elektryka, woda, Żyrzyńska 37. 8841

TRZY POKOJE
z kuchnią do wynajęcia, Antoniego 11. 8842

POKÓJ
wspólny przy starszej dla osoby na stanowisku ul. Niemcewicza 26, m. 10. 8843

POKÓJ
oddzielny na biuro, mieszkanie. Chorążczyzna 5, II. piętro, mieszkanie 11, Barowa. 8831

WYKWINTNIE
umeblowany pokój, pełnokomfortowy, telefon, panu na stanowisku. Okólskiego pięć m. dziewięć, 10—12, 2—5. 8832

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, — wykwintny komfort, nowa kamienica Sobińskiego 14, wynajmę. 8844

ŁADNY
umeblowany, nieskrępujący, ciepły pokój, odnajmę zaraz Kochanowskiego 64 m. trzy. 8833

MAJĄTEK ZIEMSKI
Wileńszczyzna, 70 hektarów, czarnoziem, przy miasteczku, kolei, piękne zabudowania, sprzedam, wydzierżawię. — Warszawa, Złota 45/2. 8826

APARAT
elektryczny do trwałej Mayera nowy okazyjnie sprzeda Fryzjer Konecki, Borysław. 8838

DOM
parterowy ze składem kolonialnym dobrze prosperującym sprzedam 7.500 zł. — Gniezno, Mieczysława 16 a. 8828

DO SPRZEDANIA
ćwiartówka miodu pszczelnego, zawierająca około 45 litrów z roku 1936. — Józef Gorączko, — wieś Polanka Nr. 81, p. Myślenice. 8827

ŁADNY OBJEKT
trzechpiętrowy budynek byłego młyna parowego oraz magazyny masyw. i sito na zboże, duża parcela budow. z prawem wodnem przy dworcu kolejowym w Makowie Podhal., tanio do nabycia. Wiadomości udzieli Jażowy Franciszek w Strumieniu. 8829

WILLA
murowana, jednopiętrowa, dwanaście ubikacyj w górskiem letnisku obok plaży w Skolem do sprzedaży. — Zgłoszenia: Jan Marcinków, Skole, ul. Piłsudskiego. 8815

BIBLIOTECZKA
Biedermayerowska, bieliźniarka z korzenia jasionowego, sprzeda Sobolewski, Turecka jeden. 8637

PIĘKNY
pokój umeblowany, korytarzowy. Biuro dwupokojowe. Plac Bernardyński 14. 8825

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie. Teatyńska 35. 8823

CZTEROPOKOJOWE
mieszkanie, komfort, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Nabielaka 12. 8840

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. — Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 8821

TRZY POKOJE
z kuchnią, pełny komfort, pięknie położone, I. p., ul. Radziszewskiego sześć (Kolonia Profesorska). Tamże komfortowa garsoniera. — Informacje tel 266-14. 8820

ŁADNY
pokój komfortowy, pianino, wejście osobne, ul. Japońska 10, tel. 269-77. 8818

DWA POKOJE
kuchnia do wynajęcia. Lwów, Olszewskiego 7. 8805

POKÓJ
ładnie umeblowany, słoneczny, solidnym wynajmę. Piłsudskiego 3, m. 7. 8779

POKÓJ
z utrzymaniem dla dwóch panów od 1-go marca do wynajęcia. Obiady domowe. Sakramentek 24, mieszkanie jeden. 8830

DWA POKOJE
kuchnia, łazienka. Wolne od 15 III., ul. Ostrołęcka 15 (b. Potockiego). — Oglądać 12—14. 8803

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10. dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO I. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.